

KONTAKTY

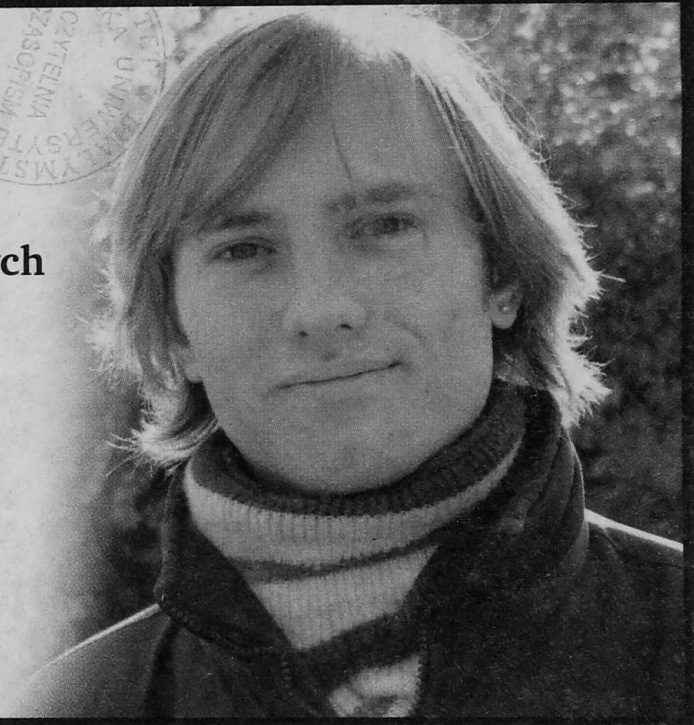
Nr 44 (1408)

4 listopada 2007

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

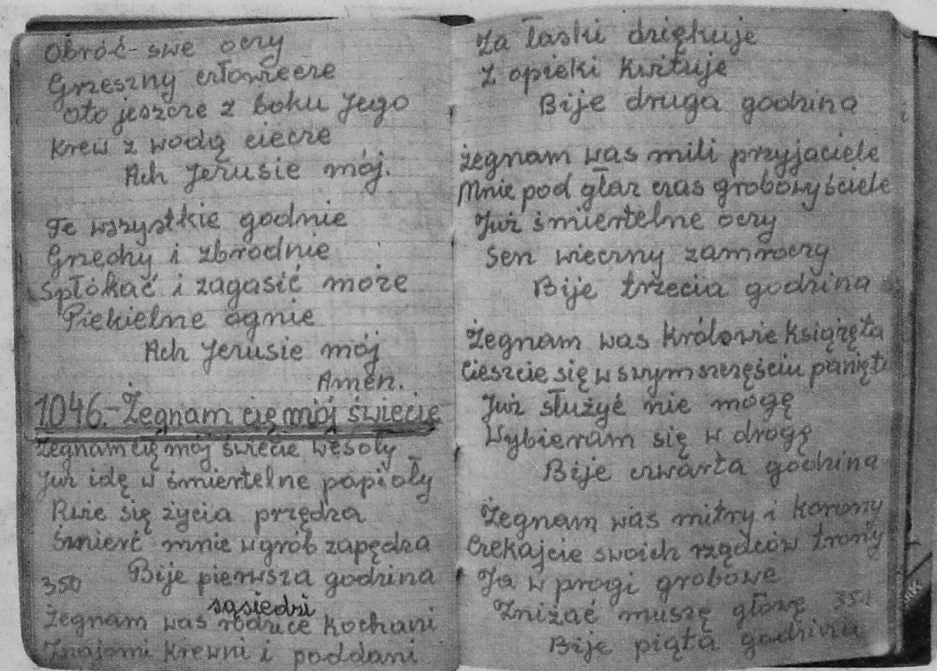
„Łomża jest moim miejscem na ziemi. Jest piękna, a uczynię ją jeszcze piękniejszą”, marzy Karol Dzieniszewski z Łomży. Ucieczka w świat to pomyłka, prawdziwe życie jest tylko tu, uważa coraz więcej młodych

Wybór



W pokoju z ciałem zmarłego czeka na śpiewaków stół, przykryty białym obrusem. Tuż po wejściu do domu żałoby całują krzyż, stojący przy trumnie, wypowiadają tradycyjną formułę „Spoczywaj w pokoju”, siadają na swoich miejscach i rozkładają śpiewniki...

Śpiewaki



REKLAMA



TRAFFIC
DACHY & BLACHY
DACHY 20,26 zł/m²*
BLACHODACHÓWKA
Trapez od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna – Wienerberger Roben
Dachówka cementowa – Braas i Prodach
Łomża, al. Legionów 52 – przy dworcu PKS,
tel. (086) 212-53-57, kom. 0 600-926-795
POMIAR I TRANSPORT GRATIS

Stomatologia z tradycjami

lecymy od 1933 r.

Implanty
już od 1500 zł

Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodontyki i profilaktyki



lek. stom. S. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

WINDOW Sp. z o.o.
 PRODUCENT OKIEN I DRZWI PCW

18-400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161
 (teren dawnej „Bawelny”
 – wjazd od. ul. Poznańskiej)
 tel./fax. 086 473 70 16, 086 473 71 16

Przedstawiciele handlowi: Andrzej Buczyński – 604 092 792, Robert Plona – 604 092 692

„WINDOW WIZYTÓWKĄ TWOJEGO DOMU”

Standard okna:

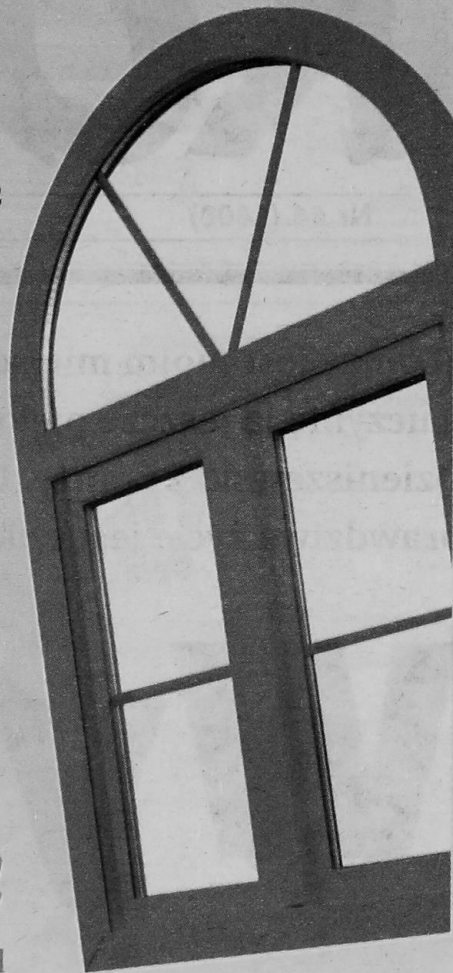
- Szkło o współczynniku $U=1,0$
- Wypełnienie dolnego rowka ościeżnicy
- Okucia obwiedniowe
- Jeden zaczep AW w skrzydle
- Zatrzask przeciwwietrzny w skrzydłach RU

REHAU
 okna z profili
 5-komorowych

Pomiar i wycena GRATIS!
WAKACYJNE CENY I NISKIE RATY!

www.window161.pl

e-mail: window161@o2.pl



**KARCZMA
 KRĘGIELNIA
 PUB
 SALA
 BANKIETOWA**

Zapraszamy
 ul. Sikorskiego 345
 18-400 Łomża
 tel./fax 086 216 59 60

Organizujemy:
 szkolenia, imprezy
 okolicznościowe,
 dyskoteki, wesela,
 noclegi



www.labirynt-lomza.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Gabriela Szczęśna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa), tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu: Alina Budrik, tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Kierownik Działu Reklamy: Marek Władysławski, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. (086) 215-35-71, 697-505-600.
Przedstawiciel: Katarzyna Sienkiewicz, tel. (086) 215-35-71, 667-335-647.

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka, MW-REKLAMA, tel. (029) 764-33-99, 697-505-600, mw-reklama@neostrada.pl, Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92; **Ostrów Mazowiecka:** „BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b, tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:** Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22, tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska, „Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek), marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

Pamiętam kamień. Tato usiłował włożyć go na wóz. W pewnej chwili poprosił: pomóż. Włożyliśmy! Kamień potrzebny był do fundamentu. Miałem 7 lat. Byłem szczęśliwy, że pomogłem budować nasz dom.

Pamiętam listek wiśni. Listki były potrzebne mamie do kiszenia ogórków. Musiałem po nie jechać dość daleko rowerem. Ale kiedy mama otwierała zimą słoik, przy każdym pytała: czujesz ten smak? Dobrze, że przywiozłeś listki... Za rok mama przyniosła sadzonki wiśni od pani Żbikowskiej. Posadziliśmy je w alejce, wiodącej do domu.

W naszym domu, zbudowanym na fundamencie z „naszym” kamieniem, nie zastanę już taty...

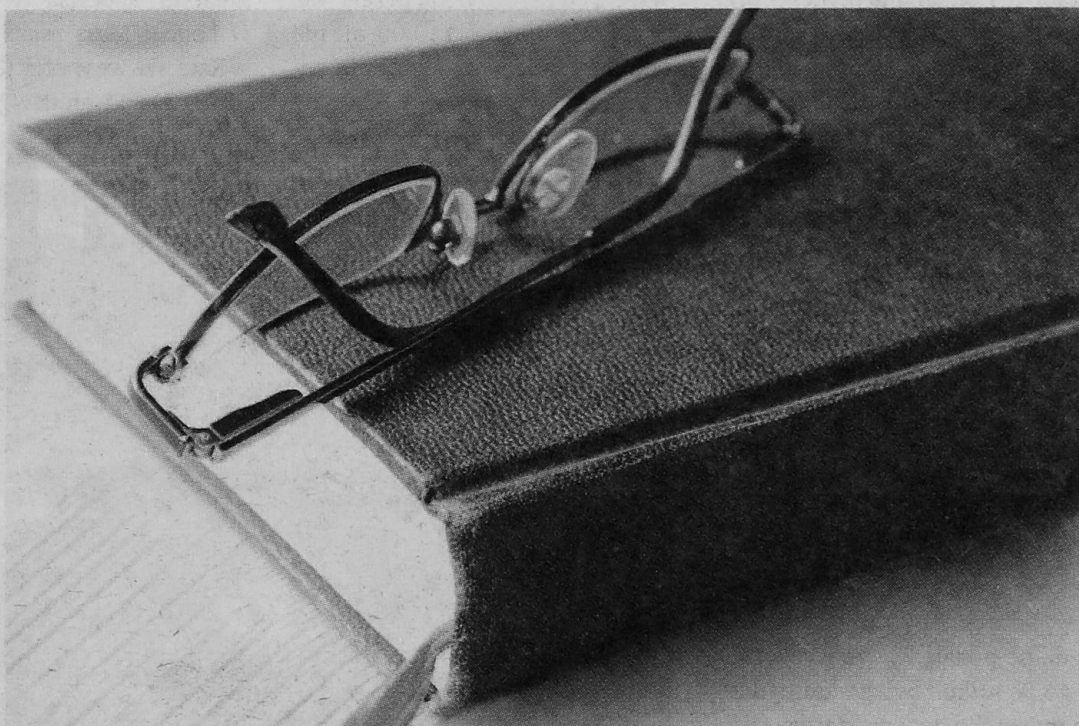
Ostatnie wiśnie z „naszej” alejki dwa lata temu wyciął brat Jasiu. Uchła. Wcześniej odeszła mama...

Pójdziemy do nich z Jasiem. Z chryzantemą, zniczem. Z pamięcią. Jakże cichych zdarzeń i czynów... Nie zamieniłbym ich na głośne, wielkie, utrwalone na czołówkach gazet, w kronikach filmowych. Bo dobra pamięć tkana jest tylko z chwil ulotnych, niczym perły rosy w porannej pajęczynie. Dlatego tak pięknych, że nie do zapomnienia...



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI



W numerze:

- **Rękawiczki**, czyli miłość pokonująca 4 500 km i wszelkie granice, str. 9
- **Cud życzliwości**, czyli Krzysztof z Łomży wie, że wielu chce jego zdrowia, str. 13
- **Korzenie w Polsce**, czyli sławna Żanna Biczewska o miłości do naszego kraju, str. 15

Tygodnik KONTAKTY,
jedyne w Podlaskiem regionalne pismo społeczne, wydawane przez polskiego wydawcę.

ZA TYDZIEŃ: Romeo i Julia z Łomży

■ Platforma Obywatelska skłania się ku wariantowi budowy Via Baltiki przez Łomżę, który przewiduje, że tranzytowa trasa z północy na południe i zachód Europy ominie Augustów i Dolinę Rospudy. Takie rozwiązanie od początku proponowała międzynarodowa firma Scott Wilson, analizująca przebieg Via Baltiki na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ale politycy PiS robili po swojemu. Warszawę z Białymstokiem ma połączyć droga o parametrach ekspresowej.

■ Zmiany w samorządach wymuszają w kilku przypadkach wyniki wyborów parlamentarnych. Nowego burmistrza będą musieli wybrać mieszkańcy Augustowa, bo Leszek Cieślak został posłem, Jarosława Matwiejuka z LiD, Jana Kamińskiego z PSL i Jacka Żalka z PO w Sejmiku zastąpią kolejni z list, czyli Zbigniew Krzywicki, Ignacy Jasionowski oraz Wiktor Łaszewicz.

■ Wśród kandydatów na wojewodę podlaskiego po zwycięstwie w wyborach Platformy Obywatelskiej, pojawiają się nazwiska radnego Sejmiku i byłego kandydata na marszałka województwa Jarosława Dworzańskiego, byłego wojewody suwalskiego Cezarego Cieślukowskiego, wiceprzewodniczącego PO w regionie Adama Chwieduka oraz wiceprezydenta Białegostoku Adama Polińskiego.

■ Pikietę przed Podlaskim Urzędem Wojewódzkim zorganizował Związek Nauczycielstwa Polskiego (podobne odbyły się we wszystkich miastach wojewódzkich). Pedagodzy protestowali przeciwko rządowym (rząd Jarosława Kaczyńskiego) planom obniżenia o 48 proc. tzw. kwoty bazowej, która decyduje o różnych składnikach nauczycielskiej pensji. Domagali się obiecywanych przez różne ugrupowania podwyżek płac.

■ Rekordową obsadę miała wystawa ogierów zimnokrwistych w Mońkach: hodowcy zaprezentowali aż 73 konie. Tytuł cze-

piona zdobył Willing z hodowli Henryka Kurzyny. Nagrodzone zostały także dwa rumaki Henryka Strzeleckiego i okazy Ignacego Senczyno, Zdzisława Osmólskiego i Bogusława Ciupińskiego. W Podlaskiem, które słynie z koni zimnokrwistych, hodowanych jest ich około 25 tysięcy.

■ Złagodziły zasady strajku pielęgniarki ze Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach, domagające się wyższych pensji. Będą przerywać pracę między 8.00 a 10.00, ale nie będą dokładać każdego dnia kolejnej godziny przerwy. Główne

żądanie pielęgniarek to 500 złotych podwyżki w tym roku.

■ Nietrzeźwego kierowcę autobusu PKS zatrzymali łomżyńscy policjanci. Pasażerów do miejscowości Dębowo wioził, mając we krwi prawie 0,4 promila alkoholu. Stracił prawo jazdy, a prawdopodobnie pożegna się z pracą.

■ W wieku 95 lat zmarła w Warszawie, pochodząca z Łomży Siostra Zofia Franciszka Jaworska ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Świętego Wincentego a Paulo. Znana i szanowana za wrażliwość i ofiarność (była dyplomowaną pielęgniarką), spoczęła na cmentarzu w Łomży. Mszę żałobną odprawił w Katedrze we wtorek (30 października) biskup Stanisław Stefanek.



Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...

Nie ma sprawy?

Do głośniejszej sprawy zaginięcia Katarzyny Wieczerek z Kolna w czerwcu 2000 roku, wraca red. Andrzej Minko z TVP 1.

O dramacie, który rozegrał się przed laty w Kolnie, wielokrotnie pisały „Kontakty”. W 2002 r. red. Władysław Tocki opublikował cykl reportaży śledczych pod wspólnym tytułem „Nie ma sprawy”. Nie było jej dla kolneńskiej policji i miejscowej prokuratury. Policja zbyła mocne zarzuty pod swoim adresem całkowitym milczeniem. Katarzyna Wieczerek nie odnalazła się do dziś. Zdaniem autora „Nie ma sprawy”, została zamordowana.

Czy telewizyjne podjęcie losu mieszkanki Kolna po 7 latach przybliży rozwiązanie mrocznej tajemnicy jej zniknięcia?

Emisja programu „Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...” w TVP 1 we wtorek, 6 listopada, godz. 14.30.

Wszystkich, którzy cokolwiek wiedzą o losie Katarzyny Wieczerek, prosimy o kontakt: Władysław Tocki, tel. 608 069 205 lub z red. Andrzejem Minko, www.ktokolwiekwidzial.pl

Sprawa, w naszym przekonaniu, jest. I nadal wymaga wyjaśnienia!

ZNAKI CZASU

■ PO i PSL niezwykle spokojnie negocjują warunki koalicji rządowej. Jest szansa, że nowy rząd (5 listopada powinien podać się do dymisji gabinet Jarosława Kaczyńskiego) zostanie utworzony w rekordowo szybkim czasie.

■ Polacy zadowoleni z wyników wyborów. Według sondażu PBS DGA, wyniki cieszą aż 58 proc., a martwią 24 proc. Cieszy się nawet 19 proc. wyborców PiS.

■ Na kilka dni przed dymisją, minister obrony narodowej Aleksander Szczygło (PiS) wystąpił o nominację Antoniego Macierewicza na wiceministra. Odwołanie Macierewicza będzie się wiązało z wypłatą dużej odprawy.

■ Szefowa Prokuratury Okręgowej w Warszawie Elżbieta Janicka blokowała zatrzymanie b. ministra sportu Tomasza Lipca przed wyborami, by nie zaszkodzić PiS. W związku z tym 10 prokuratorów złożyło dymisję ze stanowisk, a Prokuratura Apelacyjna wystąpiła o odwołanie Janickiej, zaufanej ministra Ziobry.

■ Poseł PiS Karol Karski na początku roku głosował przeciw przyznaniu 50 mln zł na rozbudowę metra w Warszawie. Przed wyborami, w których startował w Warszawie, tak samo jak dwa lata wcześniej obiecywał, że jak zostanie posłem pieniądze na metro „wykopa spod ziemi”.

■ W marszu pod hasłem „Polska socjalna, nie klerykalna”, zorganizowanym w Toruniu w dniu imienin Tadeusza Rydyka, uczestniczyło kilkuset członków i sympatyków partii Racja Polskiej Lewicy z Poznania, Szczecina, Warszawy, Torunia.

■ Jedna czwarta Polaków godzi się po śmierci oddać swoje ciało dla nauki.

■ W Warszawie brakuje pracowników, pracodawcy szukają ich w innych regionach i kuszą zarobkami. Z danych GUS wynika, że przeciętne wynagrodzenie w stolicy jest o 51 proc. wyższe od łódzkiego.

Policzyli wiernych

W niedzielę (28 października) w łomżyńskich kościołach, jak w całym kraju, odbyło się liczenie wiernych. Ministranci stali przy drzwiach świątyni i liczyli, ile osób wchodziło na każdą mszę. Inna grupa zapisywała przystępujących do sakramentu Komunii świętej. Zebrane dane posłużą do opracowania najnowszej „mapy religijności” Polaków. Wyniki liczenia trafią do kurii diecezjalnej, a następnie zostaną przekazane Konferencji Episkopatu Polski. Policzeni zostali wszyscy wierni powyżej siódmego roku życia. Z danych z 2006 roku wynika, że w niedzielnej Mszy świętej uczestniczy średnio około 46 proc. wierzących, a 16 proc. przyjmuje Komunię świętą. (MK)

Ferment w Sejmiku

Według nieoficjalnych informacji, waga się losy koalicji PiS – PSL. Radni PO twierdzą, że na szczelbę wojewódzki należałoby przenieść ogólnopolską (choć dopiero tworzoną) koalicję parlamentarną Platformy i PSL. Układ sił w podlaskim samorządzie jest jednak bardziej skomplikowany, niż w Sejmie: z 30 mandatów, 12 ma PiS, 7 – PO, 5 – PSL po 3 – LiD oraz Samoobrona. Przedstawiciele najbardziej zainteresowanych ugrupowań potwierdzają rozpoczęcie wielostronnych rozmów i nie wykluczają wniosku o odwołanie marszałka Dariusza Piątkowskiego.

Bez certyfikatu, bez Dyplomu

Certyfikat ekologicznej gospodarki, niezbędny zwłaszcza przy międzynarodowym handlu drewnem, straciła czasowo Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku. Audytorzy, przyznający certyfikat, mieli zastrzeżenia, dotyczące ochrony Puszczy Białowieskiej. Jeszcze poważniejszym ostrzeżeniem dla władz polskich stało się zawieszenie przez Radę Europy pre-

stiżowego Dyplomu Europy, którym w Polsce mogły się pochwalić tylko dwa parki narodowe: Białowiecki i Bieszczadzki. RE domaga się przygotowania dziesięcioletniego planu ochrony BPN i lepszej opieki nad rezerwatami. Autorzy raportu kierują zastrzeżenia do władz państwowych, gdyż pracę administracji Parków oceniają bardzo wy-

Co robią „byli”?

Nowego zajęcia musi sobie poszukać kilkoro podlaskich parlamentarzystów, którym nie powiodło się w tych wyborach. Andrzej Fedorowicz z LPR zamierza wrócić do pracy w białostockim magistracie, gdzie przed sześciu laty (spędził je w Sejmie) zajmował się sprawami komunikacji miejskiej. Jego partyjny kolega Jan Jarota z Łomży, zapewne znów podejmie pracę katechety (przerwał ją tylko na dwa lata) lub, zgodnie z wykształceniem, lekarza weterynarii. Lekarzem weterynarii jest też Marek Strzaliński z SLD, choć znaczną część okresu aktywności zawodowej zajęła mu polityka. Z Samoobro-

ny w najkorzystniejszej sytuacji jest Janusz Wójcik, ceniony trener piłkarski (już znalazł zatrudnienie w Zniczu Pruszków). O kwalifikacjach zawodowych Genowefy Wiśniowskiej niewiele wiadomo. Żadnych problemów nie będzie miał Edmund Borawski z PSL. Przy kierowaniu Spółdzielnią MlekoPol, krajowym gigantem w tej branży, pracy ma aż nadto, a zarobki wystarczające. Senator Jan Szafraniec (wcześniej LPR, obecnie kandydował z PiS) jest z wykształcenia psychologiem, a jego kolega z ław senackich Ludwik Zalewski (LPR) z Łomży wróci na wojskową emeryturę.

Ratujemy zabytki dwustuletniego cmentarza w Łomży

Kwesta

Znowu 1 listopada będziemy kwestować przed cmentarzem w Łomży. Ma ponad 200 lat i jest jednym z najstarszych w kraju. Pod względem poziomu artystycznego krzyży i nagrobków, sam Jerzy Waldorff przyrównywał go do zabytków cmentarza na Powązkach w Warszawie.

Każda kwesta pokazuje, że łomżanie i bliscy zmarłych, przyjeżdżający 1 listopada z różnych stron kraju i zagranicy, rozumieją ideę ratowania naszej nekropolii. To właśnie dzięki ich składkom wiele cennych krzyży, pomników i nagrobków zostało odnowionych. Jestem pewna, że w tym roku również nasze puszkę będą pełne.

GABRIELA SZCZĘSNA
kwestarka



Stanisław Andruszkiewicz, znany łomżyński fotografik, prezentuje na najnowszej wystawie w Galerii Pod Arkadami na Starym Rynku w Łomży zdjęcia wykonywane przez wiele lat, które są swoistą dokumentacją dwustuletniego cmentarza przy ul. Kopernika, jednej z najstarszych i najpiękniejszych nekropolii w Polsce. Fotografie Andruszkiewicza mają szczególną wartość, utrwalają bowiem nie tylko znane nagrobki, ale także minione już nastroje i klimaty sprzed lat (na zdjęciu). Warto zajść do Galerii po zaduszkowej wizycie na cmentarzu (w godz. 12.00 – 18.00). Wystawę można oglądać do 15 listopada. (MK)

ZAPROSILI NAS

■ **Instytut Spraw Publicznych w Warszawie** – na konferencję pt. „Unia otwarta i bezpieczna. Rozszerzenie strefy Schengen o Polskę i inne nowe państwa członkowskie”.

■ **Samsung Electronics Polska w Warszawie** – na konferencję prasową, dotyczącą składu reprezentacji Polski w sztafecie olimpijskiej Pekin 2008.

■ **Agencja Reklamowa Deva w Warszawie** – na uroczystość wręczenia nagród laureatom Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pt. „Pomaluj życie na nowo”.

■ **Klub Platinium w Warszawie** – na „prerażająca noc halloween”.

■ **Zarząd Główny Krajowego Stowarzyszenia Ochrony Informacji Niejawnych w Katowicach** – na Forum Przedsiębiorców pt. „Bezpieczeństwo informacji biznesowych”.

■ **Burmistrz Wysokiego Mazowieckiego** – na obchody 89 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

■ **Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży** – na XXI sesję samorządu.

Dziękujemy

Za tydzień dodatek „Teraz Zdrowie”





Odchodzący wojewoda z PiS straszy prezydenta Łomży „działaniami egzekucyjnymi”

Strachy na lachy?

Wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski (PiS) zabronił prezydentowi Łomży Jerzemu Brzezińskiemu wprowadzania od 1 listopada zakazu przejazdu wielkich ciężarówek w godzinach nocnych ulicą Wojska Polskiego. Zakaz został uzasadniony przekroczeniem dopuszczalnych norm hałasu. Wojewoda uważa, że prezydencka zmiana organizacji ruchu wykracza daleko poza granice administracyjne Łomży. Zagroził, że jeśli prezydent nie odstąpi od pomysłu, rozpoczęte zostaną „działania egzekucyjne”.

– Prezydent nie wycofa się z decyzji. Zakaz wejdzie w życie. Znaki drogowe są już umieszczone w odpowiednich miejscach i zostaną odsłonięte 1 listopada. Ponadto, również 1 listopada, na całej ul. Wojska Polskiego wprowadzone zostanie ograniczenie prędko-

ści do 40 km na godzinę. Zgodnie z tym, czego domagali się mieszkańcy – mówi Łukasz Czech z Biura Prasowego ratusza.

W oficjalnym stanowisku ratusza czytamy: „Nakaz wojewody podlaskiego, dotyczący wstrzymania działań związanych z wdrażaniem zmian w organizacji ruchu, obejmujących wprowadzenie zakazu wjazdu do Łomży w godzinach nocnych (22.00 – 6.00) pojazdów ciężarowych o masie całkowitej ponad 10 ton, nie ma charakteru decyzji administracyjnej, bowiem nie zawiera pouczenia o trybie odwoławczym. Zdaniem prezydenta Łomży, wojewoda nie dołożył należytej staranności w wyjaśnieniu sprawy i nie zapoznał się z całością dokumentacji, związanej z projektem organizacji ruchu. Dlatego prezydent podtrzymuje swoją decyzję, (...)”. (MK)

Droższe psy w bloku

100 zł, to górna stawka opłaty za posiadanie psa w 2008 roku, ustalona przez ministra finansów. Prezydent Łomży proponuje 70 zł za psa w bloku i 60 zł na prywatnej posesji. Dla porównania, w tym roku łomżanie płacili w pierwszym przypadku 53, a w drugim 43 zł.

Radni z Komisji Bezpieczeństwa i Porządku rozważali podniesienie opłat nawet do wysokości maksymalnej, gdyż, ich zdaniem, wpłynęłoby to na wzrost odpowiedzialności właścicieli za psy. Ostatecznie zgodzili się na stawki zaproponowane przez prezydenta z zastrzeżeniem, że część pieniędzy z opłat pójdzie na zakup pojemników na psie odchody. (MK)

Trzmielina ze smakiem

Teresa i Marek Makielowie zdobyli pierwszą nagrodę w konkursie na najładniejszą posesję i najładniejszy balkon w Łomży.

– Jestem zachwycony tym, co zastaliśmy u państwa Makielów. Ich przydomowy ogródek na ul. Chętnika, to po prostu bajka. Wszystko jest w nim skomponowane w przepiękną całość – powiedział radny Jarosław Kozłowski, członek komisji konkursowej.

– Wiele lat ogródek służył jako warzywnik i sad. Kilkanaście lat temu, dla przyjemności, zaczęliśmy sadzić rośliny ozdobne. Tak nas to wciągnęło, że nie wyobrażamy sobie innego spędzania wolnego czasu, niż upiększanie ogródka. Celuje w tym moja żona, która zaskakuje mnie wiedzą ogrodniczą oraz zmysłem i smakiem artystycznym – mówi Marek Makiela.

Pasją Teresy Makieli jest nadawanie cięszących oko kształtów tzw. iglakom, czyli krzewom i drzewkom iglastym. Jej dumą jest wymagający nieustannego przycinania krzew trzmieliny, okrągły rok pyszniący się żółto – zielonymi liśćmi.

Na uroczystym spotkaniu w ratuszu (25 października) Komisja Bezpieczeństwa i Porządku ogłosiła werdykt i wręczyła zwycięzcom nagrody. II nagrodę otrzymał Zdzisław Tomaszewski, a III Halina i Eugeniusz Łepkowscy. W kategorii najładniejszy balkon wygrała Danuta Jarosik przed Wojciechem Kamińskim i Ireną Sarnacką. Przewodnicząca Komisji Edyta Śledziewska zaprasza do następnej edycji w przyszłym roku. (MK)



Teresa i Marek Makielowie z wnuczką Paulinką pod krzakiem trzmieliny



„Pikolaczki” do Kalisza

Zespół Muzyki Dawnej Voci Unite Katarzyny Szmitko (na zdjęciu), działający przy Szkole Podstawowej nr 7, w sobotę, 3 listopada, wystąpi na koncercie w Salach Redutowych Teatru Wielkiego w Warszawie, a 9 – 10 listopada nagrywać będzie materiał muzyczny do płyty w kościele Kapucynów w Łomży. Młodsza grupa śpiewaczek, czyli Voci Unite Piccolo, wygrała wojewódzkie przesłuchania kwalifikacyjne w Białymstoku Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Muzyki Dawnej Schola Cantorum. Festiwal po raz 30 odbędzie się 4 – 9 lutego 2008 roku w Kaliszu.

Laureat

Honorowy obywatel Łomży, wybitny historyk, znawca średniowiecza Henryk Samsonowicz, otrzymał główną nagrodę za całokształt osiągnięć naukowych w 18. edycji ogólnopolskiego konkursu im. Zygmunta Golgera, organizowanego przez Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze Stopka w Łomży.

Zrzutka na dach

Brakuje 250 tys. zł. na nowy dach w katedrze. Prowadzący od kilku lat prace remontowe i konserwatorskie proboszcz katedry ks. Marian Mieczkowski, otrzymał na wymianę dachu 750 tys. zł z Ministerstwa Kultury. Resztę ma nadzieję zebrać od wiernych. Liczy też na władze samorządowe Łomży. O wsparcie remontu zaapelował do diecezjan biskup łomżyński Stanisław Stefanek.

Strefa mikro

Planowana w Łomży „podstrefa” Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej zmniejszyła się o 9 ha, czyli o działkę Pepeesu, którego Zarząd poinformował ratusz, że nie będzie budował nowego zakładu w strefie specjalnej. Powodem takiej decyzji są zmiany w przepisach, dotyczących gospodarki gruntami w specjalnych strefach ekonomicznych. (MK)

„Łomża jest moim miejscem na ziemi. Jest piękna, a uczynię ją jeszcze piękniejszą”, marzy Karol (26 lat). Ucieczki w świat to pomyłka, prawdziwe życie jest tylko tu, uważa coraz więcej młodych

„On sam wyboru nie miał już. Więc chciał pokazać jaki jest świat, a on do przodu gnał. Do stracenia nie miał nic. Chciał od nowa zacząć żyć”

Tak Karol Dzieniszewski niecały rok temu napisał o swoim koledze Marku, który wyjechał z Łomży za pracą do USA. Pisząc, myślał o wielu kolegach, którym także się zdawało, że nie mają wyboru. Również o sobie...

Gdy miał 10 lat, wrócił po lekcjach do domu (mieszkali na ul. Staffa) i nie mógł otworzyć. Okazało się, że ojciec zamknął się

nie marzyli, że założą zespół muzyczny. To znaczy marzył Karol. Łukasz i Marek twierdzili, że to niemożliwe. Bo niby jak? Nie mają nut, nie potrafią grać na żadnym instrumencie, nie mają pieniędzy, żeby kupić choć jedną gitarę. Karol oszczędzał i... zarabiał. Z oszczędności kupił grę „Play Station” i zaczął ją wypożyczać za odpłatnością. Trwało to parę lat, ale wreszcie kupił zdezelowaną gitarę i perkusję. „I co z tym zrobisz? Przecież nie umiesz grać”, dokuczali koledzy. Karol uczył się tak uparcie akordów, aż z palców ciekła mu krew.

Wyjechał do Warszawy i... poznał, co to samotność w tłumie. Z nudów i frustracji jeździł bez celu metrem. Inaczej spojrzał na życie w Łomży. Doszedł do wniosku, że było w nim wiele sensu. Wrócił, zaczął zarabiać rozwijając pizzę, wynajmując się za kierowcę. Koledzy szukali

Roztacza przed nimi wizję kariery i wielkich pieniędzy. Mówi, że wie, jak to zrobić. Wierzy, że ludzie kupią jego muzykę, którą, jak Per Gessle, będzie dawał radość i nadzieję: „Kiedy jeden głupi dzień w morze zmartwień zmienia się, w domu zawsze ciepło jest i chęć zo-

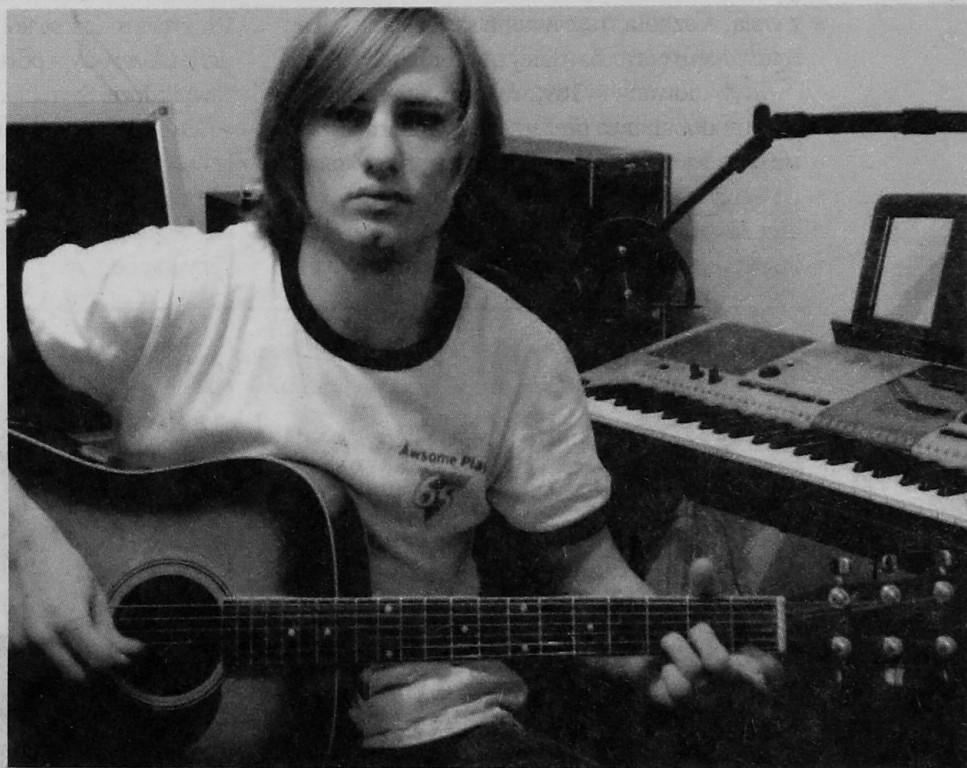
Wybór

w mieszkaniu i... powiesił! Tak zakończył swój żywot pijaka. Karol był szczęśliwy, skończył się koszmarny. Matka zmieniła mieszkanie. Przeprowadzili się do bloku na innym osiedlu. W domu zaczęło być normalnie. Dwa lata później kupiła mu pierwszy magnetofon. I kilka kaset z muzyką, jaką lubił. Ostatnia nosiła tytuł „Roxette”. Karolowi nic nie mówił. Nie znał się na muzyce. Nie miał żadnych zainteresowań. Potrafił tylko bać się... ojca. Pewnego razu włożył kasetę do odtwarzacza, popłynęła muzyka i śpiew szwedzkiego solisty. „Spójrz w swoje serce, posłuchaj go, zwolnij”, śpiewał Per Gessle. Karol postanowił, że też będzie tak grał i śpiewał...

Na podwórzu rządzą chuligani. Dwaj bracia i ich kolega, wszyscy z tego samego bloku. Karol schodził im z drogi, ale nie zawsze się dało. Trzymał z Markiem i Łukaszem, też z tego samego podwórka, którzy chodzili do liceum. Będąc w zawodowce lawirował, żeby nie palić, nie ćpać (nie miał na to pieniędzy, a postanowił, że kraść nie będzie). Marek i Łukasz przychodzili do jego pokoiku i wspól-

Udowodnił, że można się nauczyć. Dołączył Bartek (sąsiedni blok). Karol napisał teksty piosenek, skomponował muzykę. W 2001 roku ich zespół „Kaskada” został zgłoszony do ogólnopolskiego konkursu przez świetlicę dla dzieci z rodzin patologicznych. Pojechali do Warszawy. „Gdy spalisz się samotnie, nie widząc żadnych szans, zabijasz swoje wnętrze, które zdobyłeś tak...”, zaśpiewał Karol i... otrzymał nagrodę za śpiew i kompozycję! Pogratulował mu talentu sam Krzysztof Jaryczewski, wokalista zespołu „Oddział Zamknięty” (zasiadał w jury).

Rok później „Kaskada” była na ustach łomżyńskiej młodzieży. Podczas Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Klubie „Atom” w styczniu 2002 roku, cała sala śpiewała z nimi hymn tych, którzy chcieli uciec z Łomży, bo nie widzieli tu dla siebie szans: „I nigdy nie wracaj, bo tam jest twój dom, życie wolnego ptaka, to jest właśnie to”. Karol domowym sposobem nagrał i wyprodukował 100 płyt z tą piosenką. Sprzedał wszystkie w Internecie. Potem „Kaskada” zamilkła, ich drogi rozeszły się.



Karol Dzieniszewski

szczęścia w USA. Marek mówił, że nie ma dla niego powrotu... Dużo o tym rozmawiali i Karol napisał piosenkę pt. „Marek ucieka”: „Do stracenia nie miał nic, chciał od nowa zacząć żyć”.

Latem sam pojechał do Stanów. Bilet zafundowała mu ciocia, mieszkająca od 16 roku życia w USA. Próbował pracować. W magazynie dźwigał palety z towarami. Umówili się z Markiem i Łukaszem na spotkanie w Chicago. Zobaczył, jak żyją, jak oszczędzają każdego dolara bez żadnych perspektyw na przyszłość. Zobaczył miasto z pięknymi wieżowcami i morzem zaniedbanych, brudnych dzielnic. Przeraził się. Wrócił do Łomży jak do azylu.

Po nim wrócili też koledzy. Karol, jak sześć lat temu, znów proponuje im wspólne granie.

stać tu...” Wahają się, nie wierzą.

Karol wierzy w siebie, w to, że potrafi spełnić każde swoje marzenie. Marzy, że gdy będzie sławny i bogaty, wyremontuje wszystkie kamieniczki na łomżyńskiej starówce. I obok nich wybuduje nowoczesne domy, piękne, jak w szwedzkim Malme, dokąd z fanami z całej Polski pojechał na koncert Pera Gessle. Zobaczył swojego idola na scenie, bo marzył o tym i dążył do tego 15 lat...

Na jego dawnym osiedlu jest spokój. Chuligani zniknęli. Dwóch podobno siedzi w więzieniu. Trzeci jest sparaliżowany po wypadku samochodowym.

— Gdybym nie miał mojej muzyki, poszedłbym ich drogą. Oni nie mieli nic, żadnego wyboru — mówi.

JOANNA WILK



Odchodzenie

„Wójt chce sprzedać naszą szkołę prywatyzacji z Łomży, który zamierza urządzić tu knajpę. Nie zgodzimy się na knajpę, bo nie zgodzimy się na sprzedaż szkoły!”, powiadomili „Kontakty” mieszkańcy Bronowa (gm. Wizna).

Zgodnie z prawem, szkoła jest własnością gminy i tylko ona może decydować o jej sprzedaży (po ogłoszeniu przetargu).

– Nie będziemy robić niczego wbrew woli mieszkańców – zapewnia wójt Zbigniew Sołowski.

Przedsiębiorca z Łomży już ze szkoły zrezygnował. Być może także nie chce zadzierać z wsią. A szkoła, zostawiona sama sobie, z każdym dniem coraz bardziej zamienia się w ruinę.

Wybudowana w 1892 roku przez władze carskie (podobno była prezentem za ilość mężczyzn, służących w wojsku), została estetycznie wkomponowana w pejzaż Bronowa. Do dziś wyróżnia się architekturą i otoczeniem. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, pod kierunkiem nauczyciel-



Zabytkowy niszczący budynek szkoły w Bronowie

skiego małżeństwa Stopów, stała się nie tylko ośrodkiem edukacji, ale także kulturotwórczym. Ich życiowe dzieło kontynuowali Katarzyna i Andrzej Olszewscy, a po drugiej wojnie światowej kierownik Józef Szymański.

Od lat budynek jest pusty i głuchy. Niszczenie w oczach. Nieuchronnie odchodzi. Jeżeli nie będzie pomysłu, co z nią zrobić, rozsypie się. Nie będzie mieć pożytku ani Bronowo, ani „prywatyzacja”.



Życie jak złoto

Złote gody (50 lat małżeństwa) obchodziło 10 par z gminy Łomża. Medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” (z wizerunkiem różyczki jako symbolu miłości), przyznawane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, otrzymali: Helena i Bronisław Baczewscy z Baczysuchych; Halina i Stanisław Witold Chaberkowie z Siemienia Nadrzecznego; Genowefa i Józef Chmielewscy z Siemienia Nadrzecznego; Irena i Franciszek Dłużniewscy z Siemienia Nadrzecznego; Janina i Tadeusz Jurzakowie z Jednaczewa; Hanna i Józef Kalinowscy z Pniewa; Elżbieta i Stanisław Matoszkowie ze Starych Kupisk; Teodora i Stanisław Parzychowie z Siemienia Nadrzecznego; Antonina i Wacław Rogowsky z Boguszyca oraz Honorata i Tadeusz Walendziewscy z Siemienia Nadrzecznego.

Franciszek Dłużniewski był muzykantem. Nie jedna panna na kolanach mu usiadła. Mógł wybierać, przebierać. Któregoś dnia ko-

lega z kapeli powiedział, że ma dla niego dziewczynę ładną i bogatą.

– Zapytałem, czy nadającą się na żonę, bo ja już taką dawno wypatrzyłem, a mieszka w naszym Siemieniu! – wspomina.

Wkrótce były „komplementa” i ślub. Odtąd idą wspólną drogą przez radości i kłopoty, które zawsze pokonywali dzięki wzajemnemu szacunkowi i zrozumieniu.

W Kupiskach elektrycy zakładali światło. Jednym z nich był Stanisław Matoszko spod Białegostoku.

– Tak mi zaświecił w oczy, żeśmy się pobrali – śmieje się Elżbieta Matoszko. – W życiu jak z pogodą: raz za zimno, raz za gorąco. „Przepis” na dobre małżeństwo jest krótki: wzajemna wyrozumiałość i cierpliwość.

Złote Pary do zabawy zaprosiła młodzież z Gimnazjum nr 9 w Łomży, a „Kontakty” życzą Jubilatowi wielu wspólnych lat w zdrowiu i szczęściu!

Wsparcie z konkursu

Zarząd Okręgowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży wygrał konkurs starosty łomżyńskiego na zorganizowanie i prowadzenie powiatowego ośrodka wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Siedzibą Ośrodka (pobyt dzienny) będzie budynek po zlikwidowanej szkole podstawowej w Kownatach (gm. Piątnica). Otwarcie planowane jest 1 lipca 2008 roku. 100 tysięcy złotych dotacji przekazał PKPS wojewoda podlaski.

Droga jak nowa

Nareszcie zmieniła się droga Witynie – Chrostowo (gm. Jedwabne), latami „opanowana” przez zarośla. Miała 12 metrów tylko na mapach, bo w rzeczywistości możliwy był tylko jeden kierunek ruchu. Jeszcze w tym roku wjazdu do wsi, z powiatowej drogi Jedwabne – Burzyn, doczekają się Grądy. Wjazd koło przydrożnego krzyża, jak mówią sami mieszkańcy, łączy ich ze światem.

Brzozy na ścieżce?

Uchły 2 okazałe brzozy, posadzone przy figurce Matki Boskiej w dworskim parku w Tarnowie (gm. Miastkowo). Zagrożają nie tylko zabytkowi, ale także ludziom. Mieszkańcy powiadomili gminę. O wycięciu brzoż zdecydować starosta łomżyński.

Kulturalnie

Drogoszewo i Miastkowo to jedyne wsie w gminie, w których funkcjonują ośrodki kultury. W Drogoszewie funkcję tę pełni biblioteka publiczna, w Miastkowie Gminny Ośrodek Kultury.

Jubileusz

50 lat kapłaństwa i 30 lat posługi duszpasterskiej w Nowogrodzie świętował proboszcz Parafii pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny ks. Wacław Czajkowski. Uroczystemu nabożeństwu w intencji Jubilata przewodniczył biskup łomżyński Stanisław Stefanek.

Pełna hala

Szkolna hala sportowa w Przytułach przyciąga coraz więcej dorosłych. Szczególnie powodzenie ma siatkówka. Na wniosek gminy pozytywnie odpowiedziało Ministerstwo Edukacji, dając pieniądze na zakup kolejnych urządzeń do siłowni i nagłośnienie hali.

100 róż na stulecie

100 lat skończyła Stanisława Włodkowska z Dzierżg (gm. Nowogród). Bukiet 100 róż wręczył Dostojnej Jubilatce burmistrz Józef Piątek, a „Kontakty” życzą dużo zdrowia i pogody ducha!

Suzana z Erewania, jednego z najstarszych miast na świecie, poznała w Zambrowie Tadeusza przez... poprute rękawiczki. Oba miasta dzieli 4,5 tys. kilometrów

Zakupy

Tadeusz Truchel pracował na budowach poza Zambrowem. Najczęściej w Warszawie lub w okolicy. Do Zambrowa przyjeżdżał w soboty, na budowę wyjeżdżał w niedzielę. Dwanaście lat temu tuż przed Świętem Zmarłych poszedł z bratem pierwszy raz w życiu na zambrowski „manhattan”. Rozglądali się po straganach. Handlowało wielu Ormian.

– Z daleka zobaczyłem dziewczynę o długich czarnych włosach. To było olśnienie. Nie wiedziałem, czy mówi po polsku, jak ma na imię, czy jest mężatką, czy sama. Pomyślałem tylko, że musi być moja. Powiedziałem o tym bratu, który ocenił, że jestem durny – opowiada Tadeusz.

Nie zważał na słowa brata. Podszedł do straganu dziewczyny. Chciał kupić skórzane rękawiczki. Podała mu ładne, czarne, ale... rozprute! Przekonywała, że to okazja, sprzeda taniej, a rozprucie na szwie można zeszyc. Tadeusz odrzekł, że nie ma mu kto zszyć. I haczyk jakby chwycił. Młoda Ormianka nie wierzyła, dopytywała, czy nie ma żony. Ich oczy spotkały się na dłużej...

W niedzielę przed wyjazdem do Warszawy znów pobiegł na „manhattan”. Było sporo Armeńczyków, ale tylko dwie kobiety. Odszukał czarnowłosą dziewczynę. Dowiedział się, że ma na imię Suzana. Chciała mu sprzedać portfel.

Tadeusz zszywał rękawiczki i myślał o Suzanie. Nie mógł dojechać się najbliższej soboty. A kiedy przyjechał do Zambrowa, od razu pobiegł na rynek. Odszukał Suzanę. Zaczęli się spotykać.

Mieszkanie

Suzana była panną. Mieszkała w stolicy Armenii, w Erewaniu. Pracowała w urzędzie. Po upadku komunizmu, zarabiała bardzo mało. Marzyła o samodzielnym mieszkaniu. Jej znajomi wyjeżdżali do Polski i handlowali. Zapewniali, że są z tego niezłe pieniądze. Przyjechała z koleżanką.

– Chciałam zarobić i kupić sobie mieszkanie w Erewaniu. Nie myślałam o małżeństwie, a tym bardziej z Polakiem.

Spodobali się sobie i prawie od razu zaufali. Czekali na soboty i niedziele. Tadeusz zapewniał, że ma poważne zamiary. Wyznał miłość. Suzana powiedziała po armeńsku „sirumem in” (kocham cię). Jednak Suzana miała wizę na pół roku. Musiała

dzie szczęśliwa, to jest na tyle dorosła, by samodzielnie zdecydować. Kupiła upragnione mieszkanie.

– I ani jednego dnia tam nie mieszkałam. Nie przespałam ani jednej nocy. Nie zdążyłam. Dzień przed wyjazdem do Polski w domu była impreza. Zjechała się rodzina. Weselili się, gratulowali mieszkania. Pili i śpiewali, a ja płakałam – opowiada.

powiedziała, że ma dla mnie prezent – opowiada.

Pobiegł na piętro, do wynajmowanego mieszkania. Suzana wróciła! Tadeusz zostawił pracę na budowach poza Zambrowem. Teraz pracowali razem. Pierwszy wspólny zakup to dwunastoletni maluch.

Dziesięć lat temu wzięli ślub. „Miłość jest bez granic, ale ludzie mieszkają w granicach i na na-



wracać do Armenii. Dla Tadeusza została w Polsce kilka tygodni dłużej. Zapewniała, że wróci za dwanaście dni. Przekroczenie terminu zauważyli na granicy i pytali o przyczyny.

– Płakałam i prosiłam, żeby mi nie utrudniali powrotu. Zapewniałam, że muszę wrócić do Polski, bo... dałam słowo narzeczonemu. Zaświadczyli o tym inni Ormianie, którzy wiedzieli – wspomina Suzana.

W domu opowiedziała o polskim narzeczonemu. Ojciec stwierdził, że jeśli uważa, iż bę-

Chciała wracać do Polski, bo dała słowo. A jednocześnie wahała się i żałowała rozstania z rodziną i swoją ojczyzną.

Prezent

Dwunastego dnia od wyjazdu Suzany, w Zambrowie, zgodnie z umową, czekał na nią Tadeusz. Nie przyjechała. Cekał następnego dnia. Trzeciego dnia...

– Koledzy organizowali jakąś wódkę, jakby na pocieszenie. Dołożyłem składkę. Coś kupili. Ale... nie chciałem pić. Wróciłem do domu. Na progu gospodni

szym ślubie nie byli moi rodzice, bo nie dostali wizy”, mówi Suzana.

Rozwijali handel. Dwunastoletniego malucha zamienili na młodsze auto. W Mroczkach Przeździecku (gm. Zambrów) kupili domek. Są szczęśliwi.

Kiedyś Suzana chciała sprzedać Tadeuszowi portfel. Nie kupił. „U nas jedna kasa, ale pieniędzmi rządzą ja”, mówi Suzana. Portfel nie jest Tadeuszowi potrzebny.

MARIA TOCKA



Śmiarowscy z Kownatek urządzili się już, dzięki Czytelnikom „Kontaktów”, w nowym domu

Upór i serce

Minęło dziewięć miesięcy od chwili, gdy pierwszy raz zaapelowaliśmy do Czytelników o pomoc dla pogorzalców z Kownatek w gminie Radziłów, którym pożar zabrał dom z dorobkiem życia. Dziś trzypokoleniowa rodzina Śmiarowskich urządziła się już w nowym domu i na swoim oczekuje zimy.

– Przeżywałam chwile zwątpienia, a nawet załamania. Myślałam, że nie damy rady. Ale zawsze zdarzało się coś, co sprawiało, że ruszaliśmy do przodu. Wybudowaliśmy dom, zadłużając się na 100 tysięcy. Więcej kredytu banki nie chciały nam dać, nasze zdolności kredytowe są skromne. Nasz dom został wybudowany dzięki pomocy i życzliwości wielu ludzi. Doznaliśmy tyle życzliwości, że to nas odmieniło. Rozumiemy, co znaczy pomocna dłoń w nieszczęściu – mówi Bożena Śmiarowska.

Śmiarowscy zasłużyli na pomoc pracowitością i uporem w dążeniu do odbudowy domu oraz godnością, z jaką znosili nieszczęście. To



Bożena i Krzysztof Śmiarowski z najmłodszym synkiem Radkiem w kuchni nowego domu

rodzina mocna miłością, którą jeszcze bardziej wzmocniła trudna sytuacja ostatniego roku. W imieniu wszystkich, którzy na apel „Kontaktów” pospieszyli z pomocą, życzymy im wszystkim najlepszego! (MK)



Dyrektor w mundurku

Dyrektor Zespołu Szkół Miejskich w Grajewie Dariusz Latarowski (na zdjęciu) sprawił sobie... mundurek, czyli niebieską kamizelkę z logo szkoły!

– Nic tak nie przemawia do uczniów, jak przykład dawany przez nauczycieli. Chodzę w mundurku codziennie i w ten sposób zachęcam uczniów, żeby też nie unikali szkolnego stroju – mówi dyrektor.

Uczniom dyrektor w mundurku bardzo się podoba! (MK)

Wśród książek

Gdy 31 lat temu została rozwiązana gmina Bełda, młoda Halina Jagłowska (na zdjęciu) straciła pracę w Urzędzie Gminy i „zaczepliła się” jako bibliotekarka. Dziś prowadząc wypożyczalnię Biblioteki Miejskiej w Grajewie nie wyobraża sobie, że mogła robić w życiu co innego. Kocha książki i czytelników.

– Przeżyłam dobre i złe czasy dla bibliotek. W „peerelu” były pieniądze na zakupy, lecz nie było nowości i trzeba było brać obowiązkowe dzieła Lenina z rozdzielnika. Po roku 1990 pojawiło się mnóstwo nowości, ale nie mieliśmy pieniędzy na zakupy. Od 3 lat sytuacja normuje się, otrzymujemy dotację z miasta i powiatu i drugie tyle z Biblioteki Narodowej. W tym roku kupimy dla wypożyczalni książki za 12



tysięcy złotych, jest lepiej, ale nadążyć za nowościami moglibyśmy dopiero przy 30 tysiącach – mówi Halina Jagłowska.

W przyszłym roku wybiera się na emeryturę. Żał jej rozstawać się z książkami. – Trudno, niech dalej robią to po nas młodzi, taka jest kolej rzeczy – mówi. (MK)



Pamiętka miejskości

Na radziłowskim cmentarzu zachował się charakterystyczny nagrobek sędziego pokoju powiatu biebrazńskiego Bonifacego Rakowskiego, który zmarł w roku 1842 (na zdjęciu). Radziłów należał do powiatu biebrazńskiego w województwie augustowskim w latach 1815 – 1866. „Miasteczko Radziłów z kilkudziesięciu dymów złożone, a pod rządem byłych Starostów Grądowych zostające.... Cieszy się tym że ma przywileje Monarchów potwierdzone...”, zapisał ówczesny kronikarz. W 1866 roku z dawnej guberni augustowskiej utworzono suwalską i łomżyńską. Radziłów znalazł się w łomżyńskiej, wchodząc do powiatu szczuczynskiego. W 1869 roku utracił prawa miejskie i stał się osadą.

Dar dla Szczuczyna

Radni powiatu grajewskiego zdecydowali, że opuszczony od lat gmach niedoszedł do domu pomocy społecznej w Szczuczynie, przekażą gminie Szczuczyn. Z wnioskiem o przejęcie budynku na cele kulturalne – oświatowe wystąpił burmistrz Szczuczyna Waldemar Szczesny.

Większy limit

Po liczącym 23 tysiące mieszkańców Grajewie jeździ tylko 15 taksówek, a po trzy razy większej Łomży około 200. Burmistrz Grajewa Krzysztof Waszkiewicz uważa, że to dzięki sprawnie działającej komunikacji miejskiej i zwartej zabudowie, pozwalającej na szybkie przemieszczanie się pieszo. W przyszłym roku może być w Grajewie 20 taksówek, gdyż władze miasta postanowiły przyznać nowe koncesje. (MK)

Tylko konie były świadkami wstrząsającego zabójstwa

Niemie świadkowie

Przyszły konie

W poniedziałek wieczorem na podwórku Mirosława Dębowskiego pojawiły się dwa konie stryjka Stanisława, mieszkającego po sąsiedzku. Pomyślał, że pewnie otworzyła się brama, więc sobie wyszły. Odprowadził je do zagrody. Zawołał stryjka. Nie odpowiadał. Do domu nie wchodził. W nocy konie znowu przyszły. Znowu zaprowadził je na podwórze stryjka.

Następnego dnia, około godziny 7.30, konie stryjka pojawiły się na drodze przez wieś.

– To już wszystkich bardzo zdziwiło, bo przecież na paśnik miały dużo bliżej, niż do ludzi – wspomina Kazimierz Zaczek. – Złapałem jednego, sąsiad drugiego i poszliśmy do Stanisława. Z daleka widać było przed bramą jego rower. Znowu zdziwienie. Nigdy go tu nie zostawiał...

Bez życia

Zaprowadzili konie do stajni. Zawołali gospodarza. Nie odpowiedział. Drzwi do domu były otwarte. Weszli. Leżał w kuchni na podłodze. Głowa we krwi, sine usta, skrępowane ręce i nogi. Splądrowane mieszkanie.

– Pochyliłem się. Nie oddychał... – mówi Kazimierz Zaczek. – Coś strasznie ścisnęło mnie w środku... Chociaż dużo ode mnie starszy, był dla mnie jak brat...

Zadzwonili na policję.

Po Kupiskach gruchnęła wieść: Stanisław Dębowski został zamordowany! Miał 73 lata.

W zasięgu wzroku

Od lat mieszkał samotnie w zagrodzie na końcu wsi. Od krewnego dzieliła go ściana drzew, ale od strony kukurydzianego pola mieli się w zasięgu wzroku. Widoczne z daleka otwarte drzwi do domu zawsze świadczyły o obecności stryjka w obejściu.



Wielka cisza w zagrodzie Stanisława Dębowskiego

Żył skromnie i oszczędnie. Nie miał ani telewizora, ani telefonu. Mimo wieku, imponował siłą i pracowitością. Jeszcze niedawno półtora hektara łąki skosił kosą w jeden dzień! Wciąż uprawiał ziemię i hodował konie, które wszyscy podziwiali. Były jego największą życiową pasją.

Chociaż mieszkał samotnie i na uboczu, nie był odludkiem. Potrzebował rozmowy, lubił pogawędzić „z każdym, kogo miał w zasięgu wzroku”. Tematem numer jeden były konie.

– Przyszedł z podatkiem, usiadł i mógł opowiadać o nich godzinami. Widać było, że bez koni nie ma dla niego życia – wspomina żona sołtysa Cecylia Zaczek. – Trudno

wyobrazić sobie, że takich rozmów ani w naszym domu, ani w innym już nie będzie...

Strach

Od znalezienia zwłok Stanisława, Kupiski Nowe żyją w strachu, bo zabójca wciąż nieznany. Wczoraz niektórzy boją się wyjść nawet do swojej obory. „Jeżeli ktoś zabił bezkarnie raz, zrobi to znowu”, komentują.

– Jestem prawie rówieśnikiem Stanisława i też mieszkam sam. Tak, jak on trzymam w słoiku parę groszy, żeby myszy się do nich nie dobrały. Gdzie teraz mam schować? Jak schować się przed zbrodniczą śmiercią? Jak żyć w takim strasznym świecie?

– pyta ze łzami starszy mężczyzna.

Ludzie są przekonani, że do Stanisława przyszło dwóch morderców. Był postawny i silny, więc na pewno przed jednym by się obronił. W ciemnościach nadeszli pewnie od strony łąki. Być może to ci sami, którzy trzy tygodnie wcześniej ukradli mu piłę. W biały dzień! Właśnie wybrał się rowerem do Łomży.

Kupiski nie dopuszczają myśli, że zabójcą może być „swój”.

– Ale w życiu nie ma nic pewnego. Nigdy nie wiesz, przy kim siedzisz – mówi Cecylia Zaczek, żona sołtysa.

Gdyby?

Kazimierz Zaczek przyjaźnił się z dużo starszym od siebie Stanisławem od wielu lat. Widywali się niemal codziennie. Jako bardziej doświadczony życiowo, doradzał mu w sprawach gospodarstwa, asystował przy różnych pracach w zagrodzie, był powiernikiem.

Ostatni raz widzieli się w sobotę. Na poniedziałek Kazimierz Zaczek zaplanował cięcie drewna na opał. Piła czasem nie zapaliła. Stanisław o tym wiedział i z góry zaoferował swoją.

– Jak nigdy zapaliła już za pierwszym razem! – mówi Kazimierz Zaczek. – Nie było potrzeby pożyczać. Zdziwiło mnie tylko, że tego dnia Stanisław do nas nie zajrzał. Teraz ciągle siedzi mi w głowie, że jego konie na drodze przez wieś to znak od Boga, że bym za nimi poszedł, bo tylko one były świadkami tego, co się stało. Gdyby moja piła nie zapaliła, poszedłbym do niego jeszcze wcześniej i może jeszcze znalazłbym żywego...

JOANNA RADOŃSKA

Kiedy oddawaliśmy ten numer „Kontaktów” do druku, zabójca Stanisława Dębowskiego wciąż był nieznany.



„Od lat słyszymy, że będą parkingi oraz garaże i od lat wciąż ich nie ma, bo ktoś robi sobie żarty”, denerwują się mieszkańcy bloków przy ul. Dąbrowskiej i Witosy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej w Kolnie.

Wokół budynków samochód przy samochodzie. Z konieczności także na trawnikach. W rannym i popołudniowym szczycie stłuczka to rzecz normalna. Brakuje także garaży. Najbliższe znajdują się aż za targowicą miejską, czyli około kilometra stąd! Dlatego samochodów wokół bloków przybywa.

– Parkowanie na trawniku to zły przykład dla dziecka, ale nie ma wyjścia – mówi mieszkaniowiec z ul. Dąbrowskiej, który wczoraj samochodem „starł się” z sąsiadem. – Są z tego tylko same kwasy i rozjeżdżone trawniki. Czy w takiej sytuacji nie lepiej zamienić je na par-

kingi? Przynajmniej będzie porządek i dzieciom człowiek śmiało spojrzę w oczy.

– Problemy naszego osiedla to również problemy miasta. Ich rozwiązanie zależy od pieniędzy – mówi Ryszard Kielczewski, kierownik Działu Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej w Kolnie.

Osiedle otoczone jest ulicami administrowanymi przez miasto. Po prawie 20 latach, wreszcie w ubiegłym roku doczekały się asfaltu, a pierwsze osiedlowe parkingi pojawiły się dopiero teraz! Najpilniejsze w Spółdzielni było dotychczas ocieplanie budynków, następnie chodniki i osiedlowe trasy. Choćby na przykładzie bloku przy ul. Witosy 21 widać, jak wszystko się ciągnie: od 1992 roku, w którym został oddany, wciąż, zamiast normalnej nawierzchni, leżą przed nim betonowe płyty.

Kierownik Ryszard Kielczewski zapowiada, że systematycznie otoczenie bloków będzie się zmieniać. Jednak trudności z tym związane to nie tylko brak pieniędzy, ale również protesty mieszkańców. Właśnie na budowę osiedlowego parkingu nie zgodziło się 4 z bloku przy ul. Witosy 15. Ich zdaniem, samochody stałyby zbyt blisko okien. Parkingu więc nie będzie.

Dziki śmieć

Inwentaryzację tzw. dzikich wysypisk śmieci, w ramach krajowego planu gospodarki odpadami, prowadzi Starostwo Powiatowe w Kolnie. Z nadesłanych przez wójtów informacji wynika, że najwięcej „dzikich śmieci” ma gmina Stawiski - 11. W kolejności: gmina Mały Płock - 7, Grabowo - 5, Kolno - 4. W gminie Turkośl, choć wydaje się to nieprawdopodobne, nie ma ani jednego! Jeśli śmietnik znajduje się na terenie prywatnym, musi uprzątnąć go właściciel, jeśli na gminnym – gmina. Starostwo skontroluje.

Na ratunek zabytkom

Drugą kwestię na ratowanie zabytkowej bramy cmentarza parafialnego w Kolnie (od ul. Sobieskiego) przeprowadzi 1 i 2 listopada (w godz. 8.00 – 13.00) Towarzystwo „Jan z Kolna”. Ubiegłoroczna przyniosła 3500 złotych. „Mam nadzieję, że teraz uda nam się zebrać jeszcze więcej”, powiedział „Kontaktom” Kazimierz Korzep, prezes Towarzystwa. Renowacja bramy przeprowadzona zostanie pod kierunkiem służby ochrony zabytków w Łomży.

Obyczaje

Epizod romansu w Kolnie znalazł finał w biały dzień na trawniku przy ul. Wojska Polskiego. Zdradzana żona postanowiła wybić męża z głowy rywale. Czekala na nią rano, kiedy ta zmierzała do pracy. Posypały się wyzwiska, a potem podobno przeszło do rękoczynów. Podobno, ponieważ co świadek to inna wersja. Tak czy owak przechodnie mieli nieco dzienny ubaw.

Straż w garażu

Znikł zardzewiały garaż Ochotniczej Straży Pożarnej w Przyborowie. Gmina Grabowo kupiła nowy, a strażacy mają nadzieję, że przyjdzie także czas na nowoczesny sprzęt.

Malowanie rodzinne

Aż 9 szkół (7 podstawowych i 2 gimnazja) ma gmina Kolno. Nie jest w stanie sfinansować kosztownych remontów, więc coraz częściej pomagają rodzice uczniów. Tak odnowione zostały sale lekcyjne w Szkołach Podstawowych w Janowie i Zabelu.

Apel o składkę

Dyrektor i nauczyciele Szkoły Podstawowej im. Papieża Jana Pawła II w Borkowie (gm. Kolno) proszą o pomoc w ufundowaniu sztandaru. Pieniądze można wpłacać w sekretariacie, wrzucić do puszeki w holu Szkoły lub wpłacić na konto: BS Kolno nr 62875 40004 00000 3873 00000 10 z dopiskiem „Sztandar”.

Jeszcze się nie nażyłam!



Eleonora Tyska imponuje poczuciem humoru i optymizmem

100 lat skończyła Eleonora Tyska ze Skrody Małej (gm. Stawiski).

– Przeleciało tak szybko, jakbym zmrużyła oczy i zaraz otworzyła – mówi.

List z życzeniami premiera przyjęła ze wzruszeniem. Były gratulacje od władz gminy Stawiski i wojewody podlaskiego, kwiaty, toasty, urodzinowy tort i wspomnienia. Także o welonie do ziemi, białej sukni i ślubie z Józefem przed Bogiem i księdzem w parafialnym kościele w Stawiskach.

Eleonora Tyska ma 5 dzieci, 17 wnuków i 22 prawnuków. Od 31 lat jest wdową. Mając 7 lat straciła ojca, który poszedł na wojnę i nie wrócił.

– Było nas pięcioro i dlatego przez wojnę zrobiłam się dorosła – mówi.

Jubilatka imponuje zdrowiem, pamięcią, optymizmem i poczuciem humoru, także na własny temat. Kiedy dzieci zabierały ją na badania, zawsze pytała: „Naprawdę są lekarze od takich starych ludzi?”. I dziwi się, dlaczego jej córki się nie gimnastykują!

Mając 95 lat, wyruszyła pieszo na odpust do Stawisk (około 6,5 kilometra). Po drodze co chwila zatrzymywały się samochody. Zaskoczyła wszystkich oświadczeniem, że nie chce jechać, ale dojść! I doszła!

Wszyscy we wsi i cała rodzina pamięta ją jako bardzo pracowitą i pogodną.

– „Człowiekowi praca nie szkodzi, szkodzi tylko choroba”, zawsze nam powtarzała – wspomina córka Halina Stefanowicz. – Mówiła, że życie każdego człowieka składa się z radości i kłopotów. Jeżeli nie można czegoś zmienić, trzeba nauczyć się z tym żyć i nikogo nie zdręzczać swoimi problemami.

Eleonora Tyska w swoim rodzinnym domu mieszka dzisiaj z synem i wnukiem. Mają w niej prawdziwą życiową podporę i obaj przyznają zgodnie, że tak, jak gotuje mama i babcia, nie gotuje nikt!

Pytającym, jak żyć, zawsze odpowiada tak samo: „Mocno wierzyć w Boga, szanować ludzi i cieszyć się z każdego dnia”.

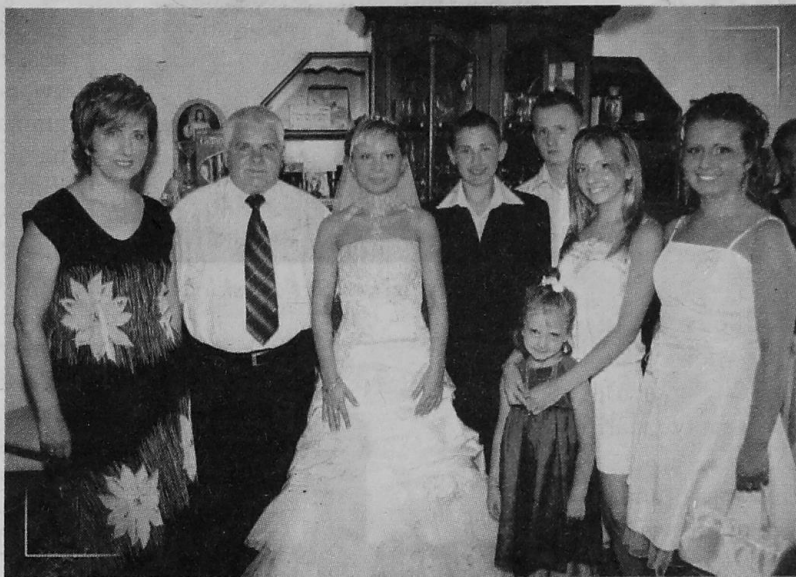
– Kiedy umiera ktoś tak stary jak ja, nad trumną mówią: „To się nażył”. Wtedy już nic nie powiem, więc powiem teraz: mam 100 lat i jeszcze się nie nażyłam! – śmieje się Eleonora Tyska.

Krzyś zapowiadał się na dobrego bramkarza. Po wypadku jest przykuty do wózka, ale nie poddaje się, bo wie, że Klubowi na nim zależy

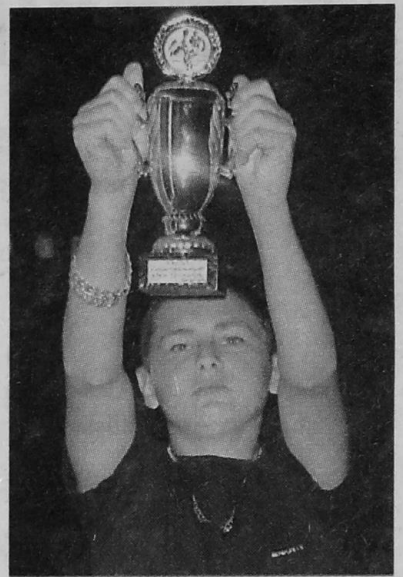
Rok temu Krzyś z siostrą Karoliną i szwagrem Łukaszem pojechał z Łomży na wycieczkę do Krakowa. Samochód prowadził Łukasz. Padał deszcz ze śniegiem. Między Kielcami a Jędrzejowem ich auto zderzyło się czołowo z tirem.

– Zadzwoił telefon Krzysia, ale odezwała się jakaś kobieta. Powiedziała, że był wypadek – mówi siostra Iza.

Karolina i Łukasz zginęli na miejscu. Krzyś z rozbitą głową, pogruchotaną ręką i nogą oraz zmiażdżonym kręgosłupem znalazł się w szpitalu w Piekarach Śląskich. Wiele tygodni leżał jak kłoda.



Ślub siostry Izy; Krzyś z prawej panny młodej...



Krzyś z pucharem ŁKS

Cud życzliwości

– Każdy ruch, każdy głębszy oddech, sprawiał potworny ból. Nie chciał ćwiczyć, krzyczał: „Ty wiesz, że zostanę taki do końca życia!” – mówi mama Krzysia Hanna Blusiewicz. – Dzięki Bogu, trafił na rehabilitanta, który pasjonował się piłką nożną. Znaleźli wspólny język.

O d małego lubił kopać piłkę z kolegami. Gdy był w szóstej klasie, wystartowali w turnieju dzikich drużyn. Turniej sędziował Wojciech Pietruszewski, nauczyciel wychowania fizycznego i trener piłki nożnej w ŁKS. Stwierdził, że Krzyś ma talent do piłki i namówił go do klasy sportowej w Gimnazjum nr 8. Krzyś pojechał na pierwszy w życiu obóz sportowy. Trener zaczął wystawiać go jako bramkarza. Krzyś stawał się prawdziwym sportowcem...

Powoli przezwycięża ból i niemoc. Wzmacnia mięśnie. Może już kręcić swobodnie głową. Może podnieść lewą rękę tak wysoko, jak chce. Prawa go jeszcze boli, bo właśnie zostały zdjęte metalowe spojenia na kościach bar-

ku. Jego dłonie są coraz sprawniejsze. Sam trzyma łyżkę, widelec, kromkę chleba, włącza komputer. Ubrać się nie potrafi.

O d piersi w dół nic nie czuje. Gdy prawa ręka i pogruchotane biodro zagoją się, czeka go kolejna operacja. Neurochirurdzy w Bydgoszczy zajmą się jego kręgosłupem. Przygotowuje się do tego, chce być w jak najlepszej formie, żeby przetrwać kilkunastogodzinny zabieg.

– Gdy ćwiczę, czuję, jak wzmacniają mi się bicepsy – mówi z dumą.

Koleczy z drużyny odwiedzają go w domu, zabierają na spacer. Przychodzą kolecy i koleżanki z dawnej klasy sportowej w Gimnazjum nr 8. Czasem dzwoni trener.

– Mówi, jak kiedyś: „Za mało ćwiczysz”. Wtedy chce mi się najbardziej ćwiczyć – uśmiecha się Krzyś, który zrobił wszystkim niespodziankę, gdy na wózku zaczął pojawiać się na stadionie. Zawozi go szwagier.

Zadzwoił trener: „Przyjedź koniecznie, mamy dla ciebie

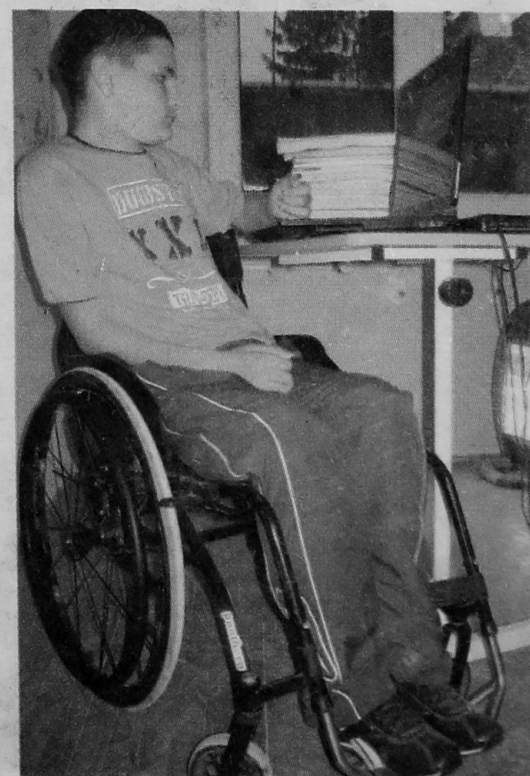
niespodziankę”. Mąż Izy zawiózł Krzysia na ul. Zjazd, wniósł po schodach na górę do Klubu, gdzie czekał na niego Rafał Boguski! Pokazał mu swoją koszulkę GKS Bełchatów i powiedział, że daje ją na licytację, z której dochód będzie przeznaczony na jego rehabilitację. Licytacja odbyła się w Internecie. Koszulkę kupił anonimowy nabywca. Krzyś wie, że to jego kolega z drużyny, ale nie zdradza się z tym. Z radości, że kolegom na nim zależy, wykonuje wszystkie ćwiczenia z podwójną pasją. Pracuje tak ciężko, jak nigdy na żadnym treningu.

Hanna Blusiewicz pragnie, by zawsze był blisko Klubu i ludzi, którzy okazują mu tyle życzliwości. By czuł się sportowcem i walczył o siebie. Kupuje sprzęt rehabilitacyjny, remontuje dom na Rybakach, poszerza drzwi, przesuwają ściany, przystosowuje wszystko dla Krzysia na wózku. I wierzy, że Krzyś z wózka wstanie. Lekarze przecież mówią, że cuda się zdarzają...

Już nie będzie studiował na AWF, jak planował. Przerabia w domu III klasę gimnazjum.

M ógłby chodzić do szkoły, kolecy na pewno by mu pomogli, gdyby rano ktoś go zawiózł, a po lekcjach odwiózł do domu. Niestety, mama Krzysia nie ma takich możliwości. Kto jej pomoże?

ANNA DYLEWSKA



Krzyś uczy się w domu, bo nie ma go kto zawieźć do szkoły



Prośba o modlitwę

Na małych i dużych cmentarzach, grobowcach, pomnikach i grobach z pochylonym krzyżem, zastygła historia. Ślady bogactwa i biedy. Honorów, zaszczytów i prostoty tych, którzy odeszli. I... równości wobec śmierci. To także pamięć.

Cmentarz w Czyżewie powstał około 1860 roku. Są na nim kaplice i grobowce od połowy XIX wieku. Okazałe rodziny Sutkowskich (dziedziców na Sutkach), Małowieskich, Apoznańskich (Hugo Konstanty zmarł w 1890 r.).

Józef Godlewski, właściciel dóbr Kości, jest fundatorem rodzinnego grobowca z 1863 roku. To ważna data w polskiej historii, rok Powstania Styczniowego. Fundator zmarł w 1913.

Słabo czytelny jest już napis na cokole pomnika Marianny z Zawistowskich Dmochowskiej, która żyła 55 lat, zmarła 25 sierpnia 1916 roku.

Zniszczonymi przez czas, choć wyrytymi w kamieniu literami od 1917 roku o „Zdrowaś...” prosi Augusta Emilia z Dmochowskich Jaźwińska.

„O westchnienie do Boga” prosi „pozostała w smutku żona” Stefana Murawskiego, obywatela ziemskiego, byłego sędziego gminnego, który zmarł w 62 roku życia 9 listopada 1883 roku.

Pomnik poświęcony Sybirakom, których szczątki nigdy nie wróciły do ojczystej ziemi...

W powiecie wysokomazowieckim jest 46 zabytkowych cmentarzy i zbiorowych mogił. Oprócz cmentarzy rzymskokatolickich, w Ciechanowcu jest prawosławny i ewangelicko-augsburski, w Wysokiem Mazowieckiem żydowski, w Paproci Dużej ewangelicko-augsburski. Niezależnie od wyznania i czasu, z prośbą o modlitwę...



Grób rodzinny Sutkowskich



Grobowiec Apoznańskich



Mogiła Marianny Krystosiak z 1914 r.

Powyborcze słupki

W powiecie wysokomazowieckim najliczniej uczestniczyli w wyborach mieszkańcy Wysokiego Mazowieckiego (frekwencja 55,83 proc.), a najmniej do urn poszło mieszkańców Ciechanowca (frekwencja 43,97 proc.) We wszystkich gminach wgrało PiS. PSL uplasowało się na drugiej pozycji w trzech gminach: Klukowo, Kobylin Borzymy i Wysokie Mazowieckie, w pozostałych na drugim miejscu jest PO. Mieszkańcy gminy Czyżew, w której tydzień przed wyborami gościł prezydent Lech Kaczyński, głosowali na PiS 1779 razy (na PO 289, PSL 198, LiD 279).

Kronika parafii

Proboszcz parafii w Sokolach ks. kanonik Franciszek Grabowicz, odznaczony w 2007 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi, założył i prowadzi kronikę parafialną.

Remont policji

Trwa remont recepcji Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem.

Jest asfalt

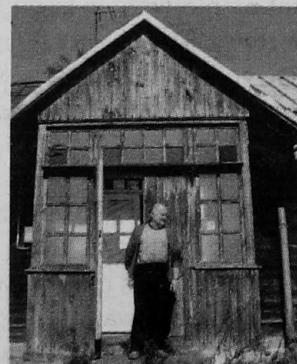
Drogi gminne we wsiach Kaczyn Herbasy, Oldaki Magna Brok i Zaręby Góry Leśne mają już nowy asfalt. Położenie nawierzchni kosztowało 724 568 zł.

Kupią sprzężarkę

Sprężarkę do ładowania butli aparatów ochrony dróg oddechowych (konieczna do ratowania życia poszkodowanym w wypadkach) dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wysokiem Mazowieckiem, kupi samorząd Czyżewa.

Kościół do muzeum

W skansenie przy Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka będą dwa obiekty sakralne. Dyrektor Muzeum Dorota Łapiak zabiega, aby przenieść drewniany kościół z Rozbitego Kamienia (gm. Bielany, woj. mazowieckie) oraz drewnianą wikarówkę z Kulesz Kościelnych. Do księdza proboszcza Bogusława Malinowskiego (na zdjęciu przed wikarówką), po uzyskaniu zgody od konserwatora zabytków na przeniesienie wikarówki, zgłosiło się aż trzech chętnych, by ją kupić. Ale wikarówką zainteresowało się także Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. W muzealnym skansenie zabytek będzie służył wszystkim.



Zielone lato

Irmina i Andrzej Norwowie (Sumowo, pow. sejneński) zostali laureatami 14. edycji konkursu agroekoturystycznego „Zielone Lato 2007”, zorganizowanego przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Drugie miejsca zajęli Marianna i Kazi-



Laureaci „Zielonego Lata”; Irmina i Andrzej Norwowie, I miejsce (pierwsi z prawej).

mierz Kramkowsky (Dawidowizna, pow. moniecki) oraz Elżbieta i Stanisław Łupiński (Wólka Waniewska, pow. białostocki).

W konkursie uczestniczyło 12 gospodarstw agroturystycznych z województwa. Wyróżnieni zostali: Agnieszka i Grzegorz Winkler (Żarnowo, pow. augustowski) za promowanie młodzieżowych form turystyki konnej; Lucyna i Roman Patejuk (Łozice, pow. hajnowski) za kultywowanie tradycji ludowej i kuchni regionalnej; Małgorzata i Tomasz Marcinkiewicz (Mierkinie, pow. suwalski) za promowanie tradycyjnego sposobu gospodarowania; Grażyna Zaniwska (Malawicze Górne, pow. sokólski) za promowanie tradycyjnych produktów żywnościowych; Helena i Wiesław Grabowscy (Taraskowo, pow. łomżyński) za promowanie ekologicznych form gospodarowania.

Przeznaczeniem artystów jest prowadzenie ludzi ku pięknu i dobru

Korzenie w Polsce

– Byłam w Polsce ponad 40 razy i zawsze wracam jak do domu. Kocham polską publiczność, która jak żadna inna na świecie, rozumie moje piosenki. Kocham Polskę także dlatego, że tu są moje korzenie. Moi przodkowie byli herbową szlachtą polską. Kiedyś ruszyli do Rosji. Ożenili się z Rosjankami i Rosja stała się ich ojczyzną – powiedziała „Kontaktom” Żanna Biczewska przed występem w auli im. Hanki Bielińskiej II LO w Łomży (24 października).

Urodziła się w 1944 roku w Moskwie. Zaliczana jest do elitarnego klanu bardów, do którego należą Bułat Okudźwa, Jacques Brel, Leonard Cohen, Włodzimierz Wysocoki. Znajduje słuchaczy pod wszystkimi szerokościami geograficznymi, od Sydney, przez Nowy Jork, po Europę. W jedyny sposób śpiewa lu-

dowe rosyjskie piosenki, romanse, pieśni narodowe, wiersze dawnych i współczesnych poetów. Jaka jest, co czuje, jakie wyznaje poglądy?

– Moja matka była baletnicą w Teatrze Balszoi w Moskwie. Miałam ciężkie dzieciństwo, o którym nie chcę mówić. Chciałam być najpierw, jak matka, tancerką, potem chirurgiem. Ukończyłam szkołę teatralną i studia operowe. Stałam się pieśniarką (piewicą) i to jest moje miejsce w życiu. Wyznaję zasadę, że trzeba być sobą i znaleźć to swoje miejsce. Wtedy wszystko dobrze się układa i człowiek jest szczęśliwy. Jeśli ktoś zajmuje na siłę cudze miejsce, wynikają z tego same kłopoty. Każda praca jest twórcza, jeśli człowiek podchodzi do niej twórczo. Przeznaczeniem artystów jest pro-

wadzenie ludzi ku pięknu i dobru. I staram się to czynić – mówiła artystka.

Najchętniej śpiewa pieśni, które działają „magicznie”, czyli poruszają w publiczności najczulsze struny uczuć. I takie zaśpiewała na łomżyńskim koncercie ze swoim mężem, kompozytorem i poetą Giennadijem Ponomariowem. Publiczność poddała się magii, otwierając serca i przyjmując wielki dar uczuć.



Tym koncertem Miejski Dom Kultury rozpoczął tegoroczną Łomżyńską Jesień Kulturalną. (MK)

Nalot Pegazów

Występy zespołu instrumentalnego Camerata oraz Teatru Form Różnych uświetniły inaugurację sezonu artystycznego Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie. Była to jednocześnie okazja, aby podziękować i uhonorować tych, którzy rozsławiali Zambrow w minionym sezonie i wspomagali kulturę.

Perłowego Pegaza otrzymała Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta pod batutą Krzysztofa Witkowskiego.

„Takiej nagrody jeszcze nie mamy!”, powiedział

Krzysztof Witkowski. Jest kapelmistrzem Orkiestry i jednocześnie dyrektorem Państwowej Szkoły Mu-

zycznej im. Witolda Lutosławskiego w Zambrowie. Orkiestra znana jest nie tylko w kraju. W najsmutniejszym dla wszystkich Polaków okresie, tuż po śmierci Jana Pawła II, grała przed papieskim oknem na placu w Watykanie, a jej koncert transmitowały stacje telewizyjne z całego świata. W tym roku uczestniczyła w Mistrzostwach Młodzieżowych Orkiestr Dętych Europy w Niemczech, gdzie prezentowało się 47 zespołów. Zambrowski otrzymał 4 medale: srebrny za koncert i trzy brązowe. Młodzieżową Orkiestrę tworzy 50 uczniów gimnazjum i szkół średnich.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Marta Konopka Pegazami uhonorowała „Przyjaciół Kultury”: Bank Spółdzielczy w Zambrowie, Hurtownię Elektryczną Berm Grosfeld w Zambrowie, Spółkę Zambrowskie Ciepłownictwo i Wodociągi, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zambrowie i Zakład Produkcji Kruszywa Kazimierz Rupiński w Szumowie.

Łoskot ciszy

Pod starym dębem

Krzyż z kamienia

Mchu kożuch na nim

Żadnych znaków

... - cisza

Otwiera uszy i oczy

Z łoskotem

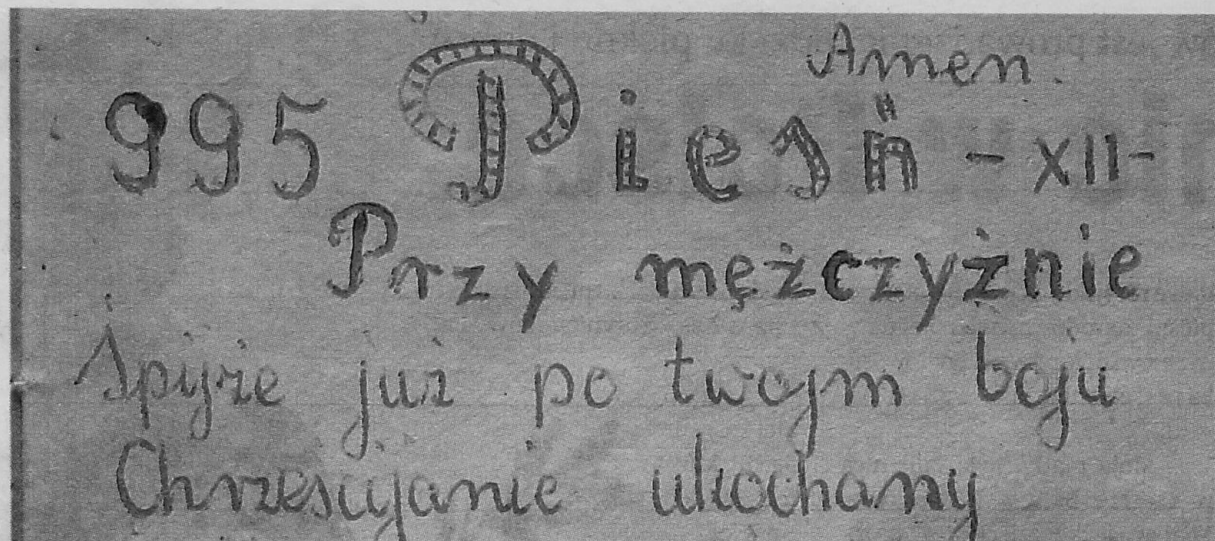
Spadają ziarnka piasku

Jarosław Choromański

Grądy Nowogrodzkie



Krzysztof Witkowski



„Śpiewaki” od wieków pomagają duszy w ostatniej drodze na ziemi

Teofil Trzciński mawiał do swoich dzieci: „Kto śpiewa, modli się podwójnie”. Sam miał piękny głos, więc już w młodości stał się uznanym pogrzebowym „śpiewakiem” i przewodnikiem ceremonii w domu żałoby. Towarzyszyła mu córka Jasia. Od dzieciństwa знаła pieśni z pogrzebowego śpiewnika ojca.

– Często powtarzał, że tylko modlitwą można pomóc duszy w zbawieniu i dlatego jak on, miałam do tego zamiłowanie – wspomina Janina Zachłowska z Nowej Rudy

(gm. Turośl, pow. kolneński). – Zamiłowanie jest najważniejsze. Trzeba wiedzieć co i po co się śpiewa.

Za dusze modliła się nie tylko na pogrzebach. Często, kiedy rodziców nie było w domu, siadała w oknie i śpiewała! Aż szło do Cieloszek! Ojciec był dumny. Z czasem dołączyła do niego jako „śpiewak na równych prawach”, bo ten „zawód” to zasady.

„Śpiewaki” mają przygotowane miejsce przy stole. Każdy może dołączyć do ich głosów, ale nie każdemu wypada zasiąść obok. Trze-

ba pokazać, że ma się nie tylko słuch muzyczny i dobry głos, ale także „dużo zrozumienia” dla czekającej na zbawienie duszy.

Wszystko to Teofil Trzciński dostrzegł w Zofii Stachelek. Uznała to za wyróżnienie.

– Sam mnie zachęcił do żałobnego śpiewania – wspomina. – I śpiewam. Już nie liczę, od kiedy.

Zofia Trzcińska Parzych dołączyła do teściowej, siadającej przy stole dla „śpiewaków”. Najpierw z boku. Przyszedł czas, że usiadł obok siebie.

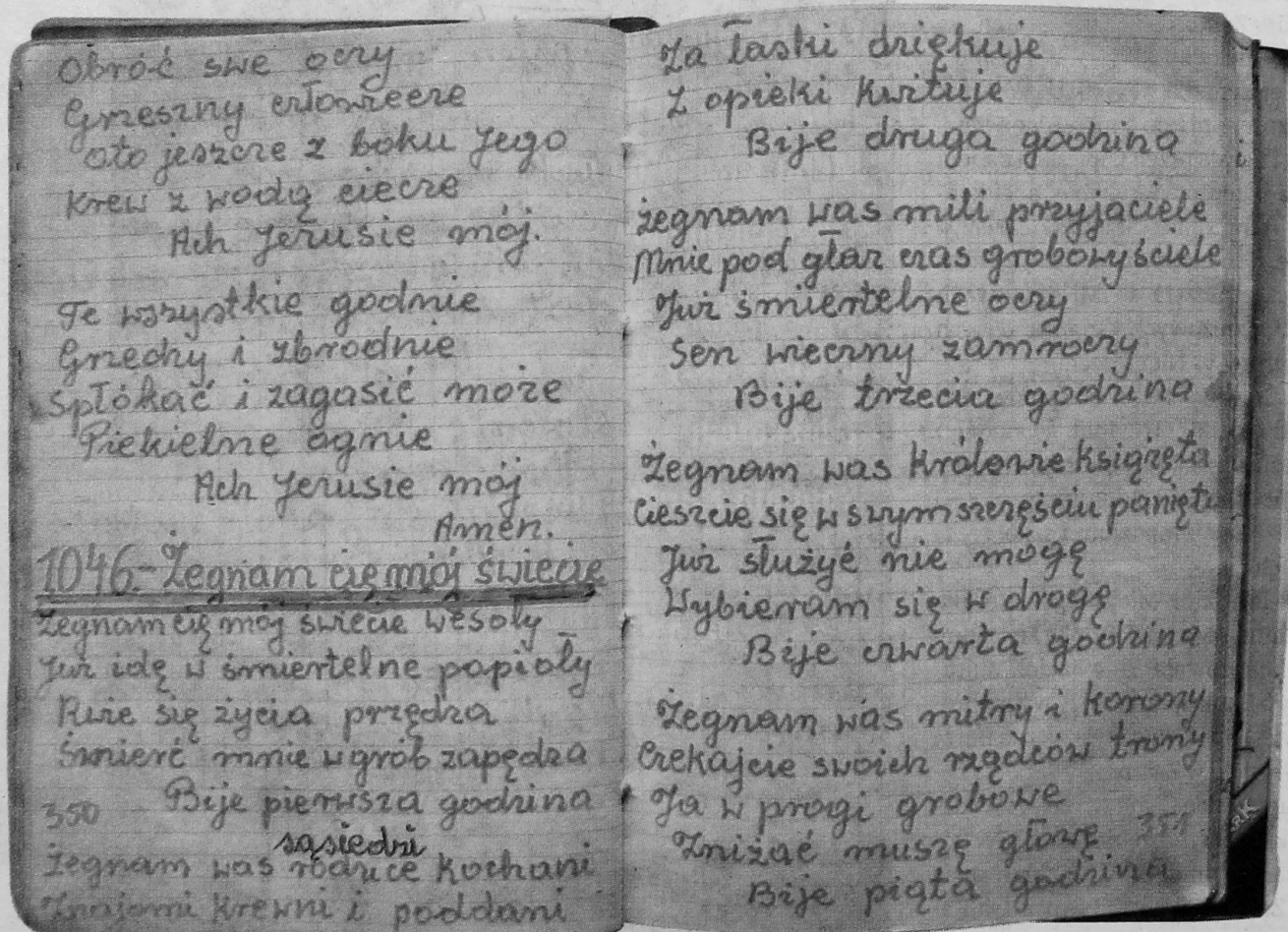
– To chwila, którą długo się pamięta – wspomina.

Helena Bączek zawsze lubiła śpiewać, ale nie miała śmiałości „wychodzić przed śpiewaków”. Zaczęła od wsłuchiwania się w melodię i w słowa. Są przygnębiające, ale także niosą nadzieję. To właśnie „śpiewak” powinien umieć okazać ją bliskim zmarłego. Trzeba wczuć się w ich rozpacz i ból. Śpiew daje ukojenie.

**Rwie się życia przedza,
Śmierć mnie w grób zapęda**

Pogrzeb to nie wesele. „Śpiewaki” idą żegnać zmarłego nie na zaproszenie, ale z potrzeby serca, „na chwałę Bożą i dla zbawienia duszy”. Z reguły wieczorem, po dziewiętnastej, po obrządku.

W pokoju z ciałem zmarłego czeka na nich stół, przykryty białym obrusem. Tuż po wejściu do domu żałoby całują krzyż, stojący przy trumnie, wypowiadają tradycyjną formułę „Spoczywaj w pokoju” i siadają na swoich miejscach. Rozkładają śpiewniki. Zofia Trzcińska Parzych w kilku zeszytach spisała ręcznie 100 pieśni. Dzielą się na kierowane do Boga, Jezusa, Matki Bożej i Świętych,



Ś p

zmarłego, jego bliskich oraz śpiewane w jego imieniu. Już sześć razy przepisała je innym!

– Tylko wtedy, kiedy pójda w ludzi, ciągle będą żyły. Nawet, gdy nas już nie będzie... – tłumaczy benedyktyńską pracę. – To również nasza tradycja. Nie wyobrażam sobie kurpiowskiego pogrzebu bez „śpiewaków”.

**Na śmiertelnej mej pościeli,
niech mnie cieszy i weseli
Jezus, Maryja, Józef**

Śpiewanie to wielki wysiłek. Same w sobie trudne melodie, „tony” i „prześpiewy” wymaga-



„Śpiewaki” z Nowej Rudy (od lewej): Helena Bączek, Janina Zachłowska, Zofia Stachelek i Zofia Trzcińska Parzych

bym coś zaśpiewała, teraz zaczęłam się modlić. Nagle wszystko odeszło. Śmierć to tajemnica.

**Wiedźcie, iż do starości
śmierć z kosą nie czeka,
Ale i w młodym wieku
podcina człowieka**

Śmierć śmierci nierówna. Naturalna, samobójcza, przzerwana zbrodnią, wypadkiem. Każda jest przeżyciem, a szczególnie wtedy, gdy zabiera młodych. Nie raz „śpiewakom” przychodzi śpiewać przez łzy, widząc osierocone małe dzieci, czy zrozpaczonych rodziców nawet wtedy, kiedy w domu żałoby są po raz pierwszy w życiu. „Śpiewaki” z Nowej Rudy zapraszani są na pogrzeby w okolicznych wsiach. Pomagali śpiewem душom zmarłych w Lemanie, Kruszy, Popiołkach, Trzcińskich, Szablach, Wąnacji, Ksebkach.

– Czy się kogoś zna, czy nie, czasem lepiej nic nie mówić, ale właśnie śpiewać – uważa Helena Bączek. – Nawet ze smutną pieśnią można pomóc przejść przez rozpacz młodej śmierci.

– Kiedy śpiewam przy trumnie, myślę: „Życie to zapalona świeca”... – mówi Zofia Stachelek.

Znane na pamięć słowa żałobnych pieśni, nawet dla „śpiewaków”, zawsze są wzruszające, kiedy od nowa wstawiają się za duszą u Boga. Niejednokrotnie do ludzi bardziej dociera sama melodia. To ona „najgłośniej” daje znak, że pogrążeni w żałobie nie są sami.

**Do was jeszcze przemawiam
sąsiedzi i krewni,
Że tą drogą pójście,
bądźcie tego pewni**

„Śpiewaki” towarzyszą zmarłemu aż do przyścia księdza. Kiedy na skraju wsi nie ma przydrożnego krzyża, do którego zwykle niesie się trumnę, wynoszona jest na podwórko i stąd zabierana na karawan. Tutaj w imieniu zmarłego, śpiewają pożegnalne strofy, skierowane do żywych. Nie ma ludzi, których by nie poruszyły.

**Laskawym sąsiadom dziękuję
stokrotnie,
Że tu na mój pogrzeb przybyli
ochotnie**

Do „śpiewaków” z Nowej Rudy na pogrzebach przysiadają się młodszy. Przysłuchują się, uczą słów, melodii, „tonów” i „prześpiewów”. Chociaż jeszcze nie za stołem, dołączają swoje głosy. Żałobna tradycja nie zginie!

– Będziemy śpiewać zmarłym, dopóki posłuży głos i zdrowie – mówi Zofia Trzcińska Parzych. – Może i nam ktoś przy trumnie zaśpiewa?

GABRIELA SZCZĘSNA

(Tekst ilustrują fragmenty żałobnego śpiewnika Zofii Trzcińskiej Parzych i Janiny Zachłowskiej).

Śpiewaki

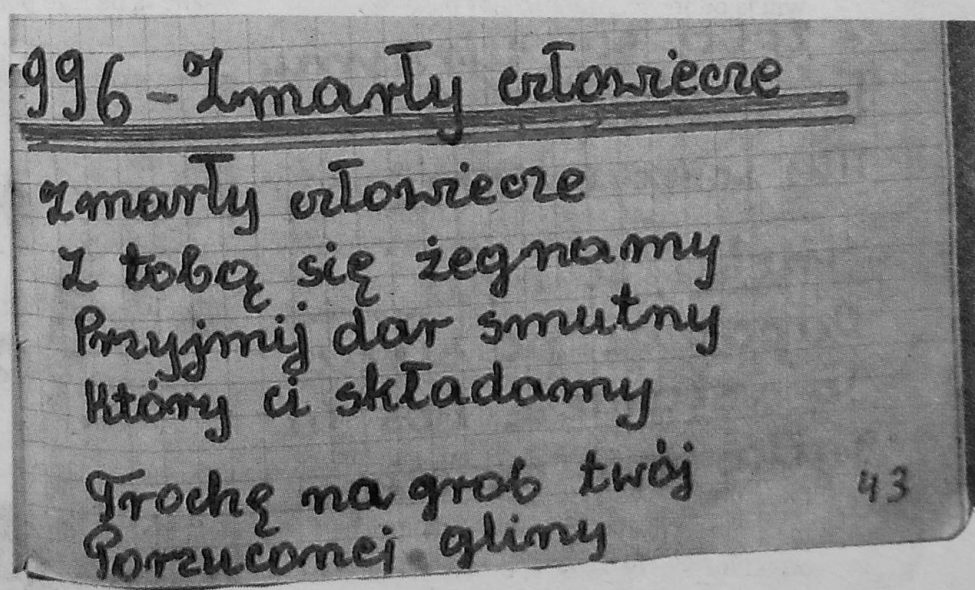
ją kondycji psychicznej i fizycznej. Niejednokrotnie „śpiewaki” towarzyszą zmarłemu nawet dwie doby! Już po godzinie konieczny jest odpoczynek. Gospodarze częstują herbatą, napojami i ciastem. Z reguły śpiewa się do dwudziestej trzeciej. Wtedy nadchodzi pora na podanie „śpiewakom” poczęstunku na gorąco. Nie zawsze chce się jeść, sytuacja jest krępująca, bo trumna na wyciągnięcie ręki, ale nie można odmówić, żeby rodzinie zmarłego nie sprawić przykrości. „Częstujcie się tak, jakby to on was częstował. To jego ostatnia

gościna dla was”, pada tradycyjna formuła.

**Niechaj zasną,
odpuść Boże winy...**

„Śpiewaki” rozchodzą się dobrze po północy. Na Kurpiach w niejednej wsi dom od domu daleko. Część drogi często wypada przejść samotnie w ciemnościach, z obrazem zmarłego przed oczami. Trudno pozbyć się lęku.

– Wracam kiedyś i nagle czuję, że ktoś idzie przy mnie, chociaż żadnego odgłosu, oddechu – wspomina Janina Zachłowska. – Pierwsza myśl: dusza. W dzień pewnie





Pamięć

„Witaj, Pani Profesor” szepcze pogodnie Alina Podbielska, która zatrzymuje się przy mogile Janiny Tymienieckiej na cmentarzu w Zambrowie. Zapala znicz, stawia kwiaty i... uśmiecha się do wspomnień.

Alina Podbielska zdała maturę w 1954 roku. Janina Tymieniecka w latach 1951 – 1956 uczyła biologii w zambrowskim liceum. Była wyrozumiała i lubiana przez uczniów. Nie mówiła o sobie i uczniowie zupełnie przypadkowo dowiedzieli się, że jest rodzoną siostrą prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego.

Antoni Słaby z Ostrożnego, maturzysta zambrowskiego liceum z 1954 roku, do dziś pamięta prof. Tymieniecką. „Pochodziłem ze wsi, ona uczyła mnie nie tylko biologii. Także obycia i mądrości życiowych. Tej wiedzy nie wyczyta się w żadnym podręczniku”, zamysla się Antoni Słaby. Wraca ją wspomnienia. Z innymi uczniami mieszkał w internacie, urządzonym w drewnianym, starym budynku, zbudowanym za cara. Warunki były bardzo skromne. W internacie również mieszkała profesor Tymieniecka. Po lekcjach malowała obrazy...

W Zambrowie nie miała nikogo z rodziny. I chyba nikogo z rodziny nie miała nigdzie w Polsce. Pogrzebem w 1962 roku zajęły się dwie młodsze koleżanki nauczycielki. O mogile do dziś pamiętają byli uczniowie profesor i nauczyciele.

Na grobie płoną znicze. Płytę z nazwiskiem i datami zniszczył czas. Nauczyciele postanowili ją odnowić. Antoni Słaby pierwszy finan-



Alina Podbielska przy grobie profesor Tymienieckiej



Pomnik ks. Jana Lucjana Grajewskiego oraz ks. Henryka Kulbata

sowo wsparł pomysł, włączył się burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski. Alina Podbielska zamówiła u kamieniarza nowy pomnik.

Zambrowianie pamiętają. Nie tylko o profesor Tymienieckiej.

Pomniki księży proboszcza i dziekana zambrowskiego Henryka Kulbata (zmarł w 1983 roku) oraz prałata Jana Lucjana Grajewskiego (zmarł w wieku 55 lat 13 września 2004 roku) zastawione zniczami i wiązankami.

„W każdym człowieku trzeba widzieć dobro...”, powtarzał ks. Grajewski i te słowa wypisane są na jego pomniku. (m)

Zastępca kultury

Kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zambrowie Mariusz Korpalski zastępuje dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Martę Konopka na czas jej pobytu na urlopie macierzyńskim.

Mistrz ortografii

Agnieszka Piechocińska (Zespół Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie) została Mistrzem Ortografii Zambrowa, Anna Miedzik (Zespół Szkół nr 1) wicemistrzem, a Jolanta Kalinowska (Zespół Szkół nr 1) zdobyła wyróżnienie. Dyktando oceniało jury w składzie: Barbara Chrapczyńska (przewodnicząca), Małgorzata Litwa-Zalewska, Anna Rutkowska i Wioletta Werpachowska.

Rocznik 1963

W przyszłym roku absolwenci LO w Zambrowie rocznika 1963 będą obchodzić 45 rocznicę zdania matury. Planują spotkanie po latach, zainteresowani mogą kontaktować się z Edwardem Krajewskim (022 619 72 49 i edward.krajewski@neostrada.pl).

Zawody pływackie

Uczennice Szkoły Podstawowej nr 3 w Zambrowie zwyciężyły w międzyszkolnych zawodach pływackich; na drugim miejscu uplasowały się zawodniczki SP nr 5, a na trzecim SP nr 4. W kategorii chłopców wygrali uczniowie SP nr 5 przed SP nr 3 i SP nr 4.

Via Turistica

Powiaty zambrowski, moniecki i białostocki zbudują Biebrzańską Via Turistikę. Jak poinformował starosta zambrowski Stanisław Rykaczewski, projekt drogi otrzymał dofinansowanie w ramach Programu Sąsiedztwa Interreg Polska – Białoruś – Ukraina. „Celem projektu jest stworzenie lokalnej drogi Via Turistica”, powiedział starosta. Trasa prowadzić będzie przez najciekawsze tereny województwa podlaskiego. Rozpocznie się w Mężeninie (powiat zambrowski, gm. Rutki), carskim traktem przetnie bagna biebrzańskie, poprowadzi przez Goniądz i Osowiec (pow. moniecki), wzdłuż Biebrzy i zakończy się w Dębowie (pow. augustowski).

25 lat z pieśnią

Gratulacje i podziękowania za 25 lat śpiewania i rozsławiania gminy Zambrów przez zespół „Laskowianki” (na zdjęciu poniżej z wójtem) oraz życzenia złożył wójt Kazimierz Dmochowski, radni oraz przewodniczący Sejmiku Podlaskiego Mieczysław Bagiński, starosta Stanisław Rykaczewski, burmistrz Kazimierz Dąbrowski. „Laskowianki” są swoistym fenomenem. W Starym Laskowcu nie ma domu kultury (ćwiczą w szkole), a w gminie nie ma gminnej instytucji kultury ani „instruktora od kultury”. Panie śpiewają spontanicznie, bo... z piosenką łatwiej i weselej.



Wybierasz się do **NOWEGO JORKU** do pracy?

Będiesz pracować na budowie, przy rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:



• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach

B i u r o p i s a n i a p o d a ń

Pozwy, wnioski,
zażalenia,
odwołania oraz
wszelkie inne
pisma
administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia
do „Kontaktów“

Łomża, ul. Polowa 11A,
(Harcówka), tel. (086)
473-00-84

f-2890



DEKORACJA WNĘTRZ - WYKOŃCZENIA

- Projektowanie wnętrz
- Renowacja wnętrz
- Techniki wykończeń
- tradycyjne
i nowoczesne
- Ornamenty
architektoniczne
- Farby i patyny
renomowanych firm

Serdecznie zapraszamy
do naszego sklepu

12-200 Pisz,
ul. Piłsudskiego 28
tel/fax (087)425-04-23,
kom. 0-601-723-897

www.chrobak.pisz.pl

KOLBIS

DACHY

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel./fax (0...29) 760 84 48

SUPER CENY !!!

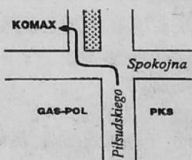
- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

f-2731

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a

tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika
sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dojowni mleka

f-2705

OBNIŻKA CEN BLACHODACHÓWKI I TRAPEZU

- Blachodachówka już od **24,00**
brutto/m kryjący
- Blacha trapezowa już od **17,25**
brutto/m kryjący
- Inne materiały pokrywcze
i akcesoria na dach
- Fachowe doradztwo, pomiar,
wycena i transport gratis

KAMIEŃ ELEWACYJNY OZDOBNY

- Na ściany, ogrodzenia, kominki,
- Ocieplający, mrozoodporny,
ogniotrwały
- Bogaty wybór wzorów i kolorów
- Katalog na
www.phudomus.e-biznes.org

PHU „DOMUS”, Al. Piłsudskiego 88
Tel. (086)212-52-10, kom. 0-501-624-019

BUDOWNICTWO

„GLAZURA KRÓLEWSKA” oferta:
glazury 11,99 zł, terakoty 17,90 zł,
gresy 15,99 zł, – polerowane 28 zł,
płytki zewnętrzne niemieckie „Korzi-
lius”, panele podłogowe
od 14,99 zł. Końcówki towarów
8 zł. Szkłane kabiny i ceramika sa-
nitarna najtańsze w regionie. Do-
wóz, doradztwo, raty. Posiadamy
płytki z wszystkich polskich fabryk
i zagraniczne, Łomża, Piłsudskiego
40 (zaraz za torami), Legionów 52,
(086) 473-77-91

(fak. 2857-o)

Projekty architektoniczne wnętrza, 0-
503-146-715

(fak. 2449-o-i)

Glazura, płytki mrozoodporne Korzilius.
„CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Bie-
dronce), (086) 218-01-81

(fak. 2573-o-i)

Garaże blaszane. Różne wymiary.
Ceny od 1550 zł. Transport, mon-
taż, raty. (085) 652-47-85, 0-500-
585-111

(fak. 2716-o-i)

FINANSE

POŻYCZKI! Szybko spłacisz nic nie
płacisz! 0-801-080-500

(fak. 2410-o)

GOTÓWKA DLA KAŻDEGO – bez
poręczyteli, na uczciwych zasa-
dach, (086) 215-05-13

(fak. 2458-oo)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
dostępna na wszystkie rodzaje kredytów !

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

LOKALE

Do wynajęcia w Łomży budynek
120 m2 na biuro lub inną działalność,
0-604-868-265

(fak. 2624-oo)

Do wynajęcia 36,4 m2, (086) 2150-
136, 0-664-964-909

(fak. 2744-o-i)

Stancja, 0-602-552-974

(fak. 2883-o-i)

Wynajmę M-4, wysoki standard, ul.
Niemcewicz 3, 0-787-400-575

(fak. 2882-i)

Stancja dla dwóch osób, (086) 215-
03-78

(fak. 2885)

Przyjmę małżeństwo, (086) 216-90-54

(fak. 2906)

Przyjmę lokatora lub lokatorkę, (086)
2190-139

(fak. 2916-i)

MASZYNY

Sprzedam pługi KwerneLand Frauge,
przyczepy, wywrotki, 0-602-118-639,
(086) 278-55-98

(fak. 2570-o-i)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER
– SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża,
Al. Legionów 94. Badania naczyniowe
DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty,
piersi, narządów rodnych, biopsja,
(086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG
ZĘBÓW

(fak. 1755-o)

MOTORYZACJA

Bmw 320 Coupe (1993r.), stan bardzo
dobry, 11 000 tys., 0-504-931-750,
(086) 279-14-66

(fak. 2791-o)

Ford Mondeo Ghia 2.0 (1997r.), czarna
perła, klimatyzacja, elektryczne szyby,
lusterka, ABS, system antypoślizgowy,
centr. zamek, tempomat, drewno, pod-
grzewane siedzenia, podgrzewana
przednia szyba, felgi aluminiowe, im-
mobilizer, hak, 0-609-885-660

(fak.)

Opel Vectra – B, 2.0 (lipiec 1999r.)
16V, pełne wyposażenie, stan bardzo
dobry, bezwypadkowy, kupiony w Pol-
sce, 0-502-100-041

(fak. 2904-i)

Honda Accord 1.8 ils (1997r.), klima-
tyzacja + pełna elektryka, 0-505-917-
762

(fak. 2914-i)

Sprzedam VW Passata (1992r.) VR6
2.8 benzyna, bklima, sedan. Cena
8500 zł (do negocjacji), tel. 0-500-
244-733

(fak. sms)

Sprzedam Opel Zafira (2004r.) 2.0 DTI,
książka serwisowa, czarny metalik,
alufelgi, klima, tel. 0-606-445-319

(fak. sms)

Sprzedam Skodę Felicia 1.3 (1999 r.),
gaz, 1 właściciel, 0-502-177-179

(fak. sms)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin
gimnazjalny, matura, itp. (086) 218-
77-79, 0-603-847-463

(fak. 2592-o-i)

Korepetycje, język angielski, 0-506-
932-853

(fak. 2884)

Język niemiecki – tłumaczenia, korepe-
tycje, (086) 2160-321

(fak. 2909-i)

Chemia, matematyka, fizyka, (086)
216-62-94

(fak. 2910-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA” – NIERUCHOMOŚCI, 0-
603-84-74-63

(fak. 2592-oo-i)

Sprzedam M-4 w Łomży (w nowym
budownictwie), (po 16.00), (086) 218-
55-78

(fak. 2637-oo-i)

Sprzedam działkę rekreacyjną
3000 m2 w Balikach, 200 metrów
od Pisy, 45.000 zł, 0-600-588-666

(fak. 2648-oo-i)

Sprzedam 1 ha młodego lasu, 0-509-
821-641

(fak. 2778-oo-i)

SPRZEDAM M-3, 0-505-134-315

(fak. 2863-oo-i)

Sprzedam M-4, ul. Mazowiecka, 0-
660-529-465, po 16.00

(fak. 2867-o-i)

Sprzedam M-3, 0-509-821-641

(fak. 2864-oo-i)

Sprzedam działkę 0,16 ha z domem
w Morgownikach, 0-505-715-370

(fak. 2908-i)

Sprzedam dom, Włókiennicza 6,
(fak. 2915-i)

Mieszkanie sprzedam 37 m2, II piętro,
centrum Łomży, (086) 215-03-99

(fak. 2907-i)

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7,
poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00,
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94,
www.nieruchomosci.hi.pl

■ MIESZKANIE – ul. Reymonta,
IV piętro, pow. 60,8 m2,
174.000 zł, MER-230

■ MIESZKANIE – oś. Jantar, IV pię-
tro, pow. 60,8 m2, 188.000 zł,
MER-226

■ MIESZKANIE – ul. Prusa, III pię-
tro, pow. 73,8 m2, 220.000 zł,
MER – 218

■ DOM – Łomża, na bazę noclego-
wą, pow. 384 m2/969 m2,
550.000 zł, MER – 237

■ DOM – Wizna, na pensjonat, pow.
280 m2/1,58 ha, 550.000 zł,
MER- 225

■ DOM – Srebrzów Włóczna, pow.
280 m2/3.000 m2, 350.000 zł,
MER-230

■ SIEDLISKO – Kąty, gm. Mały
Płock, pow. 1,45 ha, 220.000 zł,
MER-231

■ SIEDLISKO – Rogienice Wypy-
chy, pow. 6 ha jeden kawałek,
280.000 zł, MER-231

■ SIEDLISKO – gm. Piątnica, 17 km
od Łomży pow. 1,23 ha,
163.000zł, MER -204

■ DZIAŁKA – Gielczyn, pow.
2.719 m2, 135.000 zł, MER –
214

■ LOKAL HANDLOWY – centrum,
parter, kamienica o wysokim
standardzie, pow. 98,8 m2,
55zł/m2, MER – 145

■ LOKAL HANDLOWY – parter, ciąg
handlowy, pow. 31,58 m2,
35 zł/m2, MER-219

■ LOKAL HANDLOWY – centrum,
parter, ciąg handlowy, pow.
195,33 m2, 35 zł/m2, MER-219

■ LOKALE BIUROWE – centrum,
kamienica z windą, wysoki stan-
dard, różne powierzchnie lokali,
25 zł/m2, MER – 148

■ STYLOWY LOKAL NA RESTAU-
RACJĘ – centrum, wysoki stan-
dard, pow. ok. 300 m2, 35 zł/
m2, MER-220

(fak. 1184-o)

Działka budowlana 2149m2 w Prus-
czu Gd., w pełni uzbrojona, ogrodzona,
zadrzewniona, atrakcyjne położona.

Na każdą działalność, 0-514-99-84-08

(fak. 2919-i)

ODDAM

Oddam wózek dziecięcy ze spacerów-
ką, tel. (086) 218-24-40



Łączymy się w smutku
z Panią Małgorzatą Dziewa

z powodu śmierci

BRATA

Spółeczność Publicznego Gimnazjum nr 6
i I Liceum Ogólnokształcącego
im. T. Kościuszki w Łomży

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18 – 400 Łomża,
tel.(086) 216-62-26,
kom. 0-604-05-10-82,
www.lomza.nieruchomosci.pl

WYBRANE OFERTY ZNAJDUJĄCE SIĘ W BIURZE NIERUCHOMOŚCI TYTAN

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Mieszkania w Centrum Łomży o pow. od 34m2 do 80m2 w stanie pozwalającym na dowolną aranżację – cena od 3000zł/m2
- ul. Moniuszki (OBNIŻKA CENY!!!) – pow. 60,78m2, I piętro 3 pokoje, do zamieszkania – 199.000zł
- ul. Niemcewicza (OBNIŻKA CENY!!!) – pow. 60,78m2, 3 pokoje, V piętro z windą, wykończone, częściowo umeblowane, zabudowa kuchni – 205.000zł
- Nowogrodzka – pow. 53,75m2, I piętro, 2 pokoje – 146.000zł
- Centrum – mieszkanie w wyremontowanej kamienicy, pow. 79,8m2, III piętro, stan mieszkania pozwala na dowolną aranżację – 3000zł/m2

OFERTA MIESZKAŃ W ZAMBROWIE

- Wojska Polskiego – pow. 46,99m2, parter – 150.000zł

OFERTA DOMÓW

- Łomża ul. Cicha (OBNIŻKA CENY) pow. całkowita 214,46m2 pow. działki 401m2 – 180.000zł
- Łomża – pow. 220m2, pow. działki 465m2, do zamieszkania, – 560.000zł
- Czachy gm. Radziłów – pow. działki 504m2, pow. 95m2 – 160.000zł

OFERTA DZIAŁEK

- Janowo k/ Łomży – pow. 6700m2 – 50zł/m2
- Czaplice – działka siedliskowa, pow. 2000m2 – 30.000zł
- Niksowizna – działka siedliskowa, pow. 12900m2 – 64.500zł
- Stara Łomża – pow. 5203m2 – 45zł/m2
- Szczepankowo gm. Śniadowo – pow. 4000m2 – 50.000zł (fak. 1732-00)

PRACA

Zwrot podatku z pracy w Europie Zachodniej, tel. (071) 385-20-18 (fak. 4023-o)

Zwrot podatku z zagranicy, tel. 0-600-352-905 (fak. 2409-o)

Zatrudnię kierowców w transporcie międzynarodowym z kat. C + E, wyjazdy wschód – zachód, możliwość przyuczenia, tel. 0-600-039-426 (fak. 2650-00-i)

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie rolnym, 0-691-675-411 (fak. 2862-00)

ZAKŁAD MIĘSNY poszukuje do pracy w Irlandii Północnej: rzeźników, wykrawaczy, ubojowców. Zatrudnienie bezpośrednio przez pracodawcę. Zapewniamy szkolenie. Pomoc w zakwaterowaniu i formalnościach. Kontakt: (0044) 779-337-8502 (fak. o-i)

Apteka w Łomży zatrudni magistra farmacji, tel. 0-693-974-273 (fak. 2629-00-i)

Zatrudnię do pracy na skupie złomu, wiek do 30 lat, tel. 0-602-259-306 (fak. 2693-o)

Zatrudnię kierowcę kat. C, E kraj, tel. 0-602-22-43-43 (fak. 2736-o-i)

Miła, komunikatywna z doświadczeniem, zaopiekuje się starszą lub chorą osobą, (086) 218-43-32 (fak. 2843-o) Przyjmę odpowiedzialną osobę do restauracji. Możliwość zamieszkania, 0-603-694-999 (fak. 2871-00)

ROLNICTWO

Prasy belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65 (fak. 111-o)

Sprzedam marchew na paszę dla zwierząt, tel. 0-515-092-334 (fak. 2694-00)

Sprzedam beczkowóz 7000 l, 16 000 zł, siewnik nawozowy Amazone, tel. (086) 278-58-36, (fak. 2763-00)

Sprzedam sianokiszonkę, bele, 0-606-361-320 (fak. 2847-o)

Kwotę mleczną 9300 kg – sprzedam, 0-609-620-234 (fak. 2913)

Sprzedam kwotę mleczną 4600 litrów, 0-609-034-986 (fak. 2859-i)

Beczkowóz 6000 l, kosiarka bębnowa 2,10 m. szer., siewnik zbożowy 2,5 m., wycinak do kukurydzy, (086) 217-09-03 (fak. 2911)

Kwotę mleczną sprzedam 50 000 litrów, Osm Piątnica, (086) 219-23-71 (fak. 2903-o)

Sprzedam kwotę mleczną 12 000 kg, (086) 47-38-942 (fak. 2917-i)

Wydzierżawię 0,5 ha ziemi ornej – Ku-piski, 0-609-885-660 (fak. 2928-i)

Sprzedam limit mleka 10 000 l, (086) 2169-644 (fak. 2922)

Sprzedam młynek bijakowy do zboża, 0-600-058-052 (fak. 2923)

Sprzedam kwotę mleczną, 0-692-02-16-74 (fak. 2924)

Sprzedam ciągnik C-360 (1984r) z kabiną, 16 tys. zł, 0-600-16-16-76 (fak. 2927)

RÓŻNE

Wypożyczam zastawę stołową i obrusy. (086) 271-25-36 (fak. 1151-00)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy E.A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35
codziennie 9.00-17.00

DYSKREJCJA

F-2703

Promocja lampy Bioptron i naczyń Zeptera, (022) 565-80-87, 0-508-194-041 (fak. 2674-00-i)

Ucierpiełeś w wypadku drogowym – bezpłatna pomoc prawna, tel. 0-504-065-898 (fak. 2761-o)

Zaginęła legitymacja studencka nr 18872 na nazwisko Kopańczyk Katarzyna. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot, 0-507-809-062 (fak. 2926)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38 (fak. 3654-o)

CENY FABRYCZNE!!! NOWE TRAKTORY

MTZ 4x4

WSZYSTKIE TYPY
TURY I MASZyny ROLN.

Firma LEMAR

Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
tel. 23 – 673 64 70
tel./fax 23 – 672 21 66
Kom. 0 602 35 47 12

f-2797

Naprawa pralek, lodówek, (086) 219-03-33 (fak. 2737-o-i)

SPRZEDAM

OKAZJA – WYPRZEDAŻ mebli, Łomża, ul. Wojska Polskiego 14. Ceny producenta, (086) 216-45-91 (fak. 2818-o)

Sprzedam trak taśmy przewoźny, tel. 0-504-101-766 (fak. 2925-i)

TRANSPORT

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66 (fak. 1975-o-i)

KONKURS • KONKURS • KONKURS

Tankuj za darmo z „Kontaktami”

Anna Gudewicz z Czarnej Białostockiej (ul. Chabrowa) odjedzie ze stacji Shell Margo w Łomży z paliwem za 100 zł! Wygrała w naszym konkursie z poprzedniego numeru. Prawidłowa odpowiedź brzmiała: zdjęcie przedstawia Renault Lagunę.

Aby wygrać darmowy talon na paliwo za 100 zł, wystarczy udzielić prawidłowej odpowiedzi na pytanie, jaki samochód jest na zdjęciu?



a/ Nissan X-Trail

b/ Honda Civic

c/ Opel Astra

Odpowiedzi prosimy przysyłać do 5 listopada (decyduje data stempla pocztowego) na kartach pocztowych: „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża, z dopiskiem: **Konkurs Auto Moto.**



Nagrodę funduje Stacja Paliw Shell – Margo w Łomży, al. Legionów 152.

OGŁOSZENIA

Sobota: Niemcy, Holandia, Sprinter, DVD, klima, (086) 215-76-25, 0-608-778-708 (fak. 2758-o-i)

Hannover, Bremen, Bielefeld, 0-603-534-666, (086) 216-93-98 (fak. 2810-o-i)

Busem 9 - osobowo - dostawczym, (086)218-30-88, 0-608-576-544 (fak.2921-o-i)

TURYSTYKA

USA; doradztwo amerykańskie (wizy, biznes, spadki, renty, emerytury); www.USAinfo.pl; (085) 741-70-74 (fak. 1795-o)

USŁUGI

Usługi koparko - ładowarką, wywrotką MAN, oczyszczanie ścieków, konserwacja kotłów. 086 216 98 62 (fak. 2151-o)

Podłogi - układanie, cyklinowanie bezpyłowo, 0-506-19-19-47 (fak. 2752-o-i)

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy, furtki, przęsła, słupki, akcesoria, ul. Nowogrodzka 236, (086) 216-22-27, 0-608-332-905 fak. 2408-o

Budownictwo od podstaw, wykończenia (szpachlowanie, malowanie, podwieszane sufity), układanie glazury, terakoty, biały montaż, elektryka, inne na życzenie klienta. Tel. 0-504-118-391, (086) 219-11-41 (fak. 2775-o-i)

Toczenie, frezowanie, gwintowanie, dorabianie części do maszyn. Kupiński Nowe 63, 0-886-524-073 (fak. 2920-o-i)

Szpachlowanie, malowanie, glazura, terakota, 0-698-627-652 (fak. 2853-oo)

Tapicer, 0-608-742-950 (fak. 2874)

Glazura, terakota, wykończenia mieszkań, (086) 219-26-33 (fak. 2877-oo-i)

Cyklinowanie, glazura, szpachlowanie, 0-608-014-410 (fak. 2876-o)

ZWIERZĘTA

Sprzedam 2 kłaczę żrebne, (086) 217-85-60 (fak. 2912)

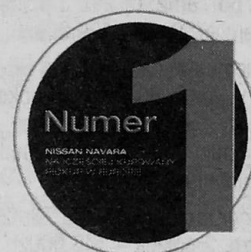
Przychodnia dla zwierząt, lek. wet. Marek Leończak - specjalista, chirurg, Łomża ul. Hipokratesa 40, (086) 218-20-53 (fak. 2886)

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151



NISSAN NAVARA NAJCZĘŚCIEJ KUPOWANY PICKUP W EUROPIE*



Prawdziwy pogromca terenu z napędem 4x4 i reduktorem.

Homologacja na samochód ciężarowy - pełen odpis VAT

O szczegóły i jazdę próbną
pytaj swojego dealera Nissana:

- Silnik diesla 2.5l (171 KM/403Nm)
- Uciąż przyczepy o masie do 3 ton
- Przeglądy okresowe co 30 000 km

Wasilewski i Syn Sp. z o.o.

19-301 Ełk 3, ul. Suwalska 1
tel. + 48 87 621 41 31, tel./fax + 48 87 621 41 10

www.nissan.pl

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy.
*Dane pochodzą od TOP30, niezależnej organizacji prowadzącej analizy dla sektora samochodowego.



SHIFT_individuality

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Zambrów

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Zambrów (zabudowa produkcyjno-usługowa w Starym Laskowcu)

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Zambrów uchwały Nr 56/X/07 z dnia 12 września 2007 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Zambrów (zabudowa produkcyjno-usługowa w Starym Laskowcu). Obszar objęty planem, położony przy drodze krajowej nr 63, przeznaczony zostanie pod funkcje produkcyjno-usługowe, w tym w szczególności pod rozbudowę istniejącej fabryki okien i drzwi PCV.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski należy składać na piśmie do Wójty Gminy Zambrów, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów, w terminie do dnia 26 listopada 2007 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

TYTAN

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzaniernuchomosci@op.pl



Dom w Łomży ul. Cicha
- stan surowy, pow. całkowita 214,46 m²,
pow. działki 401 m² - 180.000 zł

18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082

Mieczysław Bagiński



Ufnym i życzliwym dziękuję
89009 razy

**MOTORYZACYJNE
OGŁOSZENIA ZA ZŁOTÓWKĘ!**



Wyślij SMS na numer 7135
o treści: kts + treść ogłoszenia
(maksymalnie 160 znaków).
Koszt wysłania 1 SMS - a to 1,00 zł netto
(1,22 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie
www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w
redakcji „Kontaktów”.

Starosta Łomżyński

podaje do publicznej wiadomości, że w je-
go siedzibie w Łomży przy ul. Szosa Za-
mbrowska 1/27 na tablicy ogłoszeń wywie-
szony jest wykaz nieruchomości przezna-
czonej do sprzedaży

**PROMOCJA
PILAREK
HUSQVARNA**

**w promocji
1649zł**

poza promocją 1899zł



HUSQVARNA 55 53.2 CM³ -
2.5 KW / 3.4 KM - 33-50 CM / 13-20" -
5.2 KG

Kolno: ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278 30 49
Łomża: ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216 69 10
Wysokie Mazowieckie: ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275 49 34
Zambrów: ul. Mazowiecka 51 B, tel. (0-86) 276 08 40

Husqvarna

Great experience

PROMOCJA OD 14.10.2007 DO
23.12.2007

ZEB Dystrybucja Sp. z o.o.

Rejon Energetyczny Dystrybucji Łomża

przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wy-
stąpią w niżej podanych terminach i wymienionych miejscowościach:

5-6.11.2007

■ **Jedwabne** – ul. Wojska Polskiego od nr 16 do 22, Zlewnia, Piekarnia; ul.
Ogrodowa od nr 14 do 25 – w godz. od 7:30 do 16:00

06.11.2007

■ **Łomża** – ul. Poligonowa nr 2, 4, 6, 8, 10, 12, ul. Przemysłowa nr 3, 4, 14,
16, Firma „MAKBUD” Makowski, Firma „Jemielity- Smoliński”, Hurtownia
Materiałów Budowlanych „Prusko”, Gazownia Łomża – w godz. od 8:30
do 12:00

■ **Laskowiec Nowy, Laskowiec Stary, Rykacze, Łosie, Chorzele** – w godz.
od 7:30 do 15:00

07.11.2007

■ **Grajewo** – ul. Dworna od nr 14 do 44, ul. Willczewo nr 1 i 2, ul. Krótka –
w godz. od 7:30 do 15:30

7-9.11.2007

■ **Jedwabne** – Jedwabne – Jana Pawła II od nr 7 do 15/2; ul. Przestrzelska
od nr 1 do 40; ul. Sadowa od nr 1 do 4; ul. Nowa od nr 1 do 4 – w godz.
od 7:30 do 16 00

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej nastąpią kilkuminutowe za-
niki napięcia dla sąsiednich miejscowości w terenie. Wyłączenia są spowodowane ko-
niecznością przeprowadzenia robót związanych z eksploatacją urządzeń elektroenerge-
tycznych. Bliższych informacji udziela Centrum Dyspozytorskie Łomża – tel. (086) 216-
34-61 w. 251 lub 253. Informacja o wyłączeniach podana jest również w internecie
na stronie: www.dystrybucja.zeb.com.pl.

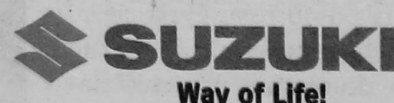
GRAND VITARA
miejska kreacja



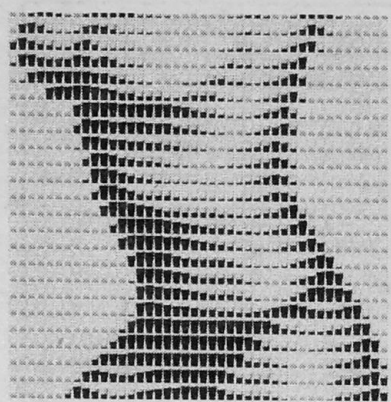
Czekając na samochód, który spełni wszystkie Twoje wymagania. Poradzi sobie z wysokimi miejskimi krawężnikami, będzie z gracją
parkował w wąskich uliczkach, a jego piękna linia sprawi, że poczujesz się w nim jeszcze bardziej atrakcyjna. Oto Grand Vitara w wersji
trzydrzwiowej. **Albo Grand Vitara, albo nic.**

Wasilewski i Syn sp. z o.o.

19-301 Ełk 3, ul. Suwalska 1,
tel. 087-621-41-31 tel./fax 621-41-10



Suzuki GRAND VITARA. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w cyklu mieszanym: od 7,4 l/100 km do 8,7 l/100 km oraz od 195 g/km do 210 g/km w zależności od wersji.
Informacje o recyklingu: www.suzuki.pl. Wyposażenie samochodu może różnić się od przedstawionego na zdjęciu.



Pytanie intymne

Jedno niepowodzenie, drugie, a przy trzeciej próbie, choć wszystko wypadło dobrze, po prostu bałem się. Potem kochaliśmy się coraz rzadziej, a teraz prawie wcale. Cicho wycofałem się z aktywności, a żona niczego nie proponuje. Pewnie, nie chce mnie dołować, jak znów ogranie mnie niemoc. Albo po prostu oszczędza sobie kolejnego zawodu. Czasami mam ochotę na przytulenie jej, ale po takiej przerwie, jakoś brakuje odwagi. Mam 61 lat i zastanawiam się, jaki jest wiek erotycznej emerytury? Czy można jeszcze próbować, czy już tylko wspominać?

Roman

Nie tylko można, ale trzeba próbować wrócić do aktywnego życia seksualnego. Nie ma żadnej granicy erotycznej aktywności. Z wiekiem nie zanikają ani potrzeby, ani możliwości. Natura sprawia, że młodzi kochankowie kochają się często, dojrzały mężczyzna kocha się rzadziej, ale wytworniej, bo przecież dobrze siebie znają. Czasami pojawia się przejściowy kryzys, z którym trzeba się zmierzyć i go przezwyciężyć. Oczywiście łatwiej w parze i przy szczerzej rozmowie. Po co domyślać się, co myśli żona, snuć fałszywe wyobrażenia, skoro można o to spytać. Jeśli okaże się, że kryzys nie mija, można zgłosić się do lekarza, a współczesna medycyna doskonale radzi sobie z męską niemocą. To nic wyjątkowego. Badania wykazały, że co drugi mężczyzna po 40 roku życia cierpi na zaburzenia erekcji. Można temu skutecznie przeciwdziałać, a następnie pragnąć i kochać. Na wspomnienia będzie jeszcze czas.

Lekarz domowy

Od dłuższego czasu dokuczam mi chrypka. Ciągłe staram się ją odkasznąć, ale do końca nie mogę. Jak wyleczyć się z tej choroby?

Magda

Chrypka nie jest chorobą, tylko objawem przewlekłego zapalenia krtani.

Sprzyja jej palenie papierosów, nadużywanie alkoholu, wdychanie zimnego powietrza oraz alergię. Narażeni są na nią sprzedawcy, aktorzy, adwokaci, zawodowi politycy, którzy dużo mówią. Odchrząkiwanie przynosi tylko chwilową ulgę. Trzeba wyleczyć przyczynę. Dbać o gardło, chronić je przed zim-

nym powietrzem, zimnymi napojami, nikotyną. Skuteczne jest wdychanie morskiego powietrza, nasączonego jodem, a w domu inhalacje lub płukanie naparami przeciwzapalnymi (szałwia, rumianek). Przy trwającej chrypce dłużej niż dwa tygodnie, konieczna jest konsultacja laryngologiczna.

Pod paragrafem

Minister Zbigniew Ziobro duży mówił o wprowadzeniu mniejszych opłat u notariusza. Chcę wykupić spółdzielcze mieszkanie lokatorskie. Ile będę płacił po zmianach ministra Ziobry?

Grzegorz

Rozporządzenie o niższych stawkach notarialnych weszło w życie 27 października 2007 roku. Nowe prawo zmniejsza o połowę takse notarialną przy kupnie mieszkania, domu lub działki oraz wprowadza niewielkie zmiany, gdy wartość przedmiotu umowy nie przekracza 60 tys. zł.

Rozporządzenie nie dotyczy wcale wykupu spółdzielczych mieszkań lokatorskich. Tu wysokość opłaty notarialnej została uregulowana przy nowelizacji prawa spółdzielczego. Do końca 2007 roku za wykup mieszkania od spółdzielni płaci się 234 złote.



Poznajmy się

Samotny Polak z wyższym wykształceniem, bez nałogów, mieszkający na stałe w Niemczech (dwa obywatelstwa). Mam 37 lat, jestem kulturalny, zadbany, wysportowany, nie brakuje mi też poczucia humoru. Jestem finansowo niezależny, z dobrą pracą zawodową. Mam wiele różnych zainteresowań. Chciałbym poznać ładną, zgrabną Panią (lat 23 – 35), która pragnie szczęścia, miłości, rodzinnego domu i myśli poważnie o życiu we dwoje. Odpowiem poważnie na listy ze zdjęciem (do zwrotu).

Wojciech

Nad brzegiem jeziora marzeń szukam prawdziwej przyjaźni. Być może Twojej? Jestem nieśmiały romantyk, mam 24 lata. Dla mnie ważniejsza od wyglądu jest uczciwość, szczerść, szacunek i wzajemne zrozumienie. Jeżeli jesteś samotną, skromną Panią z marzeniami i pragniesz poznać miłego kawalera, napisz. Zdjęcie (do zwrotu) mile widziane.

Mariusz

Mam 27 lat (167 cm), skończyłam studia, mieszkam i pracuję w Łomży. Jestem szczerą, opiekuńczą, wrażliwą. Lubię tańczyć, słuchać muzyki, chodzić na spacer. Pragnę poznać miłego Pana do lat 30. Poszukuję prawdziwej przyjaźni, a może i czegoś więcej... Napisz. Może się odnajdziemy w tłumie samotnych serc?

Iwona

Jestem sympatycznym, zadbanym, kulturalnym, średniego

wzrostu czterdziestolatkiem bez problemów finansowych. Cenię poczucie humoru i uroki życia we dwoje. Pragnę poznać ciepłą, zadbana Panią (dziecko nie stanowi przeszkody), która szuka oparcia, przyjaźni. Więcej o sobie powiem przy kawie. Napisz, zadzwoń, tel. 0512 946 622.

Karol

Marzę o domu pełnym spokoju i kobiecego ciepła... Wciąż szukam Ciebie. Czułą, wierną, oddaną. A oto ja: wysoki kawaler (36/182) o zielonych oczach i ciemny blondyn. Finansowo niezależny. Napisz, proszę. Może zaiskrzy iskierka...

Kawaler, 36

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



Półka Kontaktów

Kurpie Gabora

Kurpie są największą fascynacją i miłością łomżyńskiego fotografa Gabora Lorinczego. Album „Kurpie – Puszcza Zielona”, najważniejszym wydawnictwem jego życia, do którego materiały gromadził ponad 40 lat. Autor czyni takie wyznanie we wstępie, co dla czytelnika oznacza, że ma do czynienia z dziełem wyjątkowym. I rzeczywiście, wydany przez łomżyńską Drukarnię Libra Print album w dużej mierze spełnia to oczekiwanie. Pierwsze cztery rozdziały, zatytułowane na wzór reymontowskich „Chłopów”, „Wiosna”, „Lato”, „Jesień” i „Zima”, poświęcone są przyrodzie i pejzażowi.

Trudno oderwać wzrok od pięknego pejzażu i żyjących w nim ludzi. Kurpie na zdjęciach Gabora Lorinczego to kraj jak z baśni, mieniący się wszystkimi barwami tęczy. W duszach gra im poezja, jak w uroklivych wierszach kurpiowskiego barda Leszka Czyża z Lemana, otwierających każdy rozdział.

Kolejne otwarcia: „Pisa”, „Narew”, „Szkwa”, „Omulew”, „Kapliczki” baśni przybliżają. Gabor kieruje obiektyw na szczegóły, unosi się z aparatem lub zaszywa w nadrzeczne szuwały, pokazując jeszcze więcej kurpiowskiego czaru... (MK)

Patronat Kontaktów

Koncert trzech tenorów

Leszek Świdziński, Witold Matulka i Mateusz Zajdel wystąpią w Koncercie Trzech Tenorów z Łomżyńską Orkiestrą Kameralną pod batutą Jana Miłosza Zarzyckiego. W programie koncertu, dedykowanego Luciano Pavarotti, słynne arie tenorów.

Koncert odbędzie się w Łomży wyjątkowo w niedzielę, 4 listopada

(godz. 18.30, ul. Nowa 2). Będzie prapremierą, bo 10 listopada Orkiestra wystąpi z tym samym programem w Sali Kongresowej w Warszawie w prestiżowym Turnieju Tenorów. Sponsorami koncertu są: Kwaciarnia Ogrodnik Edwarda Przybyłaka, Hotel Baranowski, WSA, Baltica-Travel i Drukarnia Kamil Borkowski.

Patronat Kontaktów

Śladami wielkich

Uroczystym koncertem w łomżyńskiej katedrze zakończył się III Jesienny Festiwal „Sacrum et Musica”, zorganizowany przez Łomżyńską Orkiestrę Kameralną pod dykcją Jana Miłosza Zarzyckiego.

Festiwal to jedenaście koncertów, zróżnicowanych pod względem programu, obsad wykonawczych i miejsca (odbywały się w Łomży, Białymstoku, Kolnie, Czyżewie i Drozdowie). Gościli wokaliści (Witold Żołądkiewicz, Anna Jeremus), zespoły wokalne (Affabre Concinui, NewTon, suwalski chór kameralny, łomżyński Kwartet Alla Breve), instrumentalni (Joanna Wołczyk-Garbacz, Jakub Garbacz, Stanisław Skoczyński, Maciej Gański) i re-

cytatorzy ks. Tomasz Chludziński i Dariusz Wójcik, który wystąpił w koncercie „Śladami wielkich Polaków F. Chopin i Jan Paweł II”.

Łomżyńska Orkiestra, dzięki pomocy sponsorów (strategicznym było Novum w Łomży), dociera do nowych ośrodków. Z koncertem „Śladami Wielkich Polaków” w Dniu Papieskim wystąpiła w Domu Pracy Twórczej na Wigrach, a w ubiegłym tygodniu w Teatrze Otwartym w Sopocie. „Cieszymy się, że możemy rozślać życie kulturalne Łomży”, powiedział dyrektor ŁOK Jan Miłosz Zarzycki i zdradził, że 10 listopada Łomżyńska Orkiestra Kameralna będzie koncertować w Sali Kongresowej w Warszawie. (m)

Białystok:

„Wolny w niewoli. Z Wyspiańskiego – próba generalna”, Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego (ul. Świętojańska 17, tel. 085 – 732 – 73 – 92), pokazy w poniedziałki, godz. 9.00, 11.00.

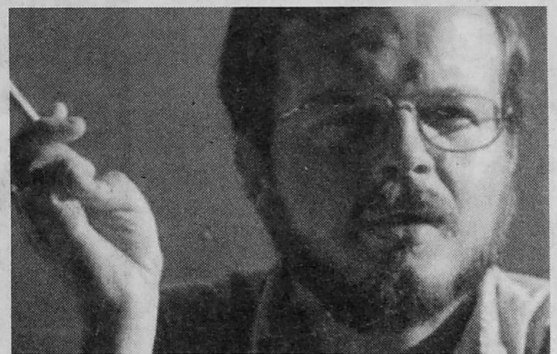
Spektakl edukacyjny dla uczniów Teatru Improwizacje. Czwórec aktorów pomógł Paweł Aigner, opiekun artystyczny. Scenografię, inspirowaną plastyczną twórczością autora „Wesela”, zaprojektowała Magdalena Gajewska. Powstał z myślą o uczczeniu Roku Stanisława Wyspiańskiego. Należy wcześniej zarezerwować miejsca (tel. 602 408 859).

Repryty dzieł plastycznych Wyspiańskiego, Mała Galeria BOK (ul. Legionowa 5, tel. 085 – 742 – 15 – 15), czynna w godz. 13.30 – 20.00 (do 5 listopada).

Najbardziej znane prace plastyczne Wyspiańskiego: obrazy, fragmenty witraży, projekty kostiumów teatralnych. Nie zabrakło krakowskich akcentów: widoku z okna pracowni na Kopiec Kościuszki, Wisły pod Krakowem, wieży kościoła mariackiego i wielu innych. Wystawa przekonuje nieprzekonanych i jeszcze bardziej zjednuje przychylnych tych, którzy od dawna wiedzą, że Stanisław Wyspiański wielkim artystą był.

Łomża

Zaduszki Jaz-zowe, Klub PopArt (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086 – 32 – 26), sobota, 3 listopada, godz. 17.00.



Koncert z cyklu Łomżyńska Jesień Kulturalna

wypełnią piosenki Jacka Kaczmarskiego (na zdjęciu) w wykonaniu zespołu Trio Łódzko-Chojnowskie. Członków zespołu połączyła fascynacja osobą i twórczością zmarłego niedawno poety, kompozytora i pieśniarza. Gościnnie z Trio występuje córka artysty Patrycja Kaczmarska. Ich współpraca oraz różniące się od oryginałów aranżacje sprawiają, że piosenki Jacka Kaczmarskiego wciąż żyją.

„Czerwony Kapturek”, Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 086 – 473 – 55 – 67), poniedziałek, 5 listopada, środa, 7 listopada, godz. 9.00, 10.30.

Popularna bajka w wersji Jana Brzechwy. Kolorowy, wesoły, żywiołowy, roztańczony i rozśpiewany spektakl dla dzieci, w którym również dorośli znajdą coś dla siebie. Najnowsza premiera łomżyńskiego Teatru (z 30 września).

Suwałki

Zaduszki Bluesowe, Sala Granatowa ROKiS (ul. Noniewiczza 71, tel. 087 – 566 – 42 – 11), środa, 31 października, godz. 19.00.

Zagrają suwalskie zespoły bluesowe „Shiver Blues” i „Blues Forever”.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 2 – 8 listopada (piątek – czwartek) – ♡ Życie od kuchni, godz. 18.00 ♡ Nieznajoma, godz. 19.45.

Kino „Relax” w Grajewie: 3 – 4 listopada (sobota – niedziela) – ♡ U Pana Boga w ogródku, godz. 16.00 ♡ Posłańcy, godz. 18.30.

Kino „Wrzos” w Kolnie: 2 – 5 listopada (piątek – poniedziałek) – ♡ Simpsonowie, godz. 17.00.

■ Karty doładowujące do „komórek”, słodycze i papierosy ukradł włamywacz ze stacji paliw w Tamie (gm. Rajgród, pow. grajewski). Straty 3200 złotych.

■ Włączony system alarmowy spłoszył w nocy nieproszonego gościa w domu w Grajewie. Zdążył jednak ukraść torebkę właścicielki z dowodem osobistym, dowodem rejestracyjnym samochodu i kartami płatniczymi.

■ Na ul. Kopernika w Grajewie nieznani sprawcy obrzucili kamieniami autobus, wiozący kibiców Wigier Suwałki, wracających z meczu w Pułtusk. Nic nie stało się ludziom, ale uszkodzone szyby to strata około 11 000 złotych.

■ Wózek dziecięcy wartości 900 złotych zginął z klatki schodowej bloku w Osiedlu Południe w Grajewie.

■ Jedenastolatkę potrafił citroen w pobliżu Krukówki (gm. Mały Płock, pow. kolneński). Z obrażeniami przewieziona została do szpitala.

■ Na ul. Wojska Polskiego w Kolnie policjanci zatrzymali późnym wieczorem do kontroli drogowej kierowcę volkswagena. Na ich widok wyrzucił coś z samochodu. „Coś” okazało się marihuaną.

■ Około 100 złotych schowanych w szafie ukradł włamywacz z domu w Ksebkach (gm. Turośl, pow. kolneński).

■ Ciężkich obrażeń doznał rowerzysta, potrącony przez lublina w Bruszewie Borkowiznie (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki). Wypadek zdarzył się podczas wymijania lublina z ciężarówką, a rower był nieoświetlony.

■ Bmw zginęło sprzed dyskoteki we Wnorach Wiechach (gm. Kulessze Kościelne, pow. wysokomazowiecki). Drzwi samochodu były otwarte, a w stacyjce tkwiły kluczyki.

■ 14 kur ukradł złodziej z budynku gospodarczego przy ul. Akacyjnej w Wysokim Mazowieckiem. Straty 300 złotych.



Święto Zmarłych, to czas modlitwy i zadumy. Także wielkich podróży do grobów bliskich.

Pamiętajmy, by podróż nie skończyła się podobnie do tej, w niedzielę (28 października) w Zosinie, kiedy opel (z łomżyńską rejestracją) wywrócił się w rowie, a jego pasażerowi trafili do szpitala. Na ratunek przybyli strażacy z Łomży, którymi dowodził aspirant sztabowy Zbigniew Kaczmarek.



■ Dojeżdżający do wzniesienia w Gronostajach (gm. Rutki, pow. zambrowski) opel astra zderzył się z jadącym z przeciwka renault. Kierowca renault doznał urazu oka.

■ Mieszkaniec Warszawy rozrabiał w barze w Szumowie (pow. zambrowski). Wezwanych na interwencję policjantów najpierw wyzywał, a potem usiłował wręczyć im łapówkę. Został zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

■ Od pewnego czasu mieszkankę Zambrowa (lat 41) napastował seksualnie przyrodni brat (lat 44). W końcu powiadomiła policję.

■ Do dwudziestolatka, idącego w nocy ul. Grunwaldzką w Zambrowie, doskoczyło 2 znanych mu mężczyzn. Grożąc pobiciem, zażądali pieniędzy. W portfelu nie miał ani grosza, więc zabrali dokumenty. Staną przed sądem.

■ W pościgu zatrzymali policjanci włamywacza do piwnicy przy ul. 71 Pułku Piechoty w Zambrowie. Ukradł słoik marynowanych grzybów. Niedawno podobnych kradzieży było kilka. Policjanci sprawdzają, czy to także jego robota.

■ Ciężkich obrażeń doznał kierowca audi na drodze Janowo – Chojny (gm. Łomża). Podczas wyprzedzania ciężarówkę, zjechał na lewą stronę i zderzył się z innym audi.

■ Nieznany wandal zniszczył 17 betonowych elementów ogrodzenia w ogródku działkowym przy ul. Przykoszarowej w Łomży. Straty 510 złotych.

■ 4 koła do volkswagena ukradł złodziej z garażu przy ul. Jatkowej w Łomży. Straty 2500 złotych.

■ Nie udało się nieznanemu sprawcy włamać do mieszkania w bloku przy ul. Niemcewicza

w Łomży, gdy właściciele gościli na weselu. Jednak i tak mają stratę 2500 złotych, ponieważ uszkodził drzwi.

■ Kilku bandytów zaatakowało w nocy 2 braci na ul. Mickiewicza w Łomży. Jednego ograbili z telefonu komórkowego i portfela z 40 złotymi, drugiemu zabrali portfel z 5 złotymi i legitymacją szkolną.

■ Antena wartości 300 złotych zginęła z dachu renault, zaparkowanego na ul. Dmowskiego w Łomży.

■ 24 rasowe gołębie zginęły z gołębnika w Augustowie. Straty 24 tysiące złotych.

■ Rozkładające się zwłoki mężczyzny znalezione zostały w jeziorze Wigry w powiecie suwalskim. Zaskakujące było to, że miał na sobie bluzę, kamizelkę i spodnie, a na stopach pletwy do nurkowania.

■ Prawie 20 g amfetaminy znaleźli celnicy w grzejniku elektrycznym w przedziale pociągu z Grodna do Kuźnicy (pow. sokólski). Do przemytu nie przyznał się żaden pasażer. Z takiej ilości narkotyku można przygotować około 200 tzw. działek rynkowej wartości ponad 1200 złotych.

■ Śmierć na miejscu poniósł w nocy pasażer poloneza (lat 29) w Płonce Kozłach (gm. Łapy, pow. białostocki). Samochód zjechał na prawe pobocze i „dachował”. Kierowcą był pijany (ponad 2 promile alkoholu) brat zmarłego.

■ Na miejscu zginął kierowca volkswagena passata na drodze Wilanowo – Tokary (gm. Mielnik, pow. siemiatycki). Na zakręcie samochód zjechał na lewe pobocze, wpadł do rowu i „dachował”. Ogólnych potłuczeń doznał pięcioletni pasażer.

■ Trzy osoby zginęły w zderzeniu audi z daewoo w Kajance (pow. siemiatycki): kierowca audi (lat 43) oraz kierowca daewoo (lat 55) i jego pasażerka (lat 60).

Wielkie oczy strachu

Strach ma oczy wielkie, jak dziury w kominiarce. Właśnie w takim nakryciu głowy do banku przy ul. Wojska Polskiego w Zambrowie wszedł mężczyzna. Skierował się wprost do administracji, ale szybko zawrócił. Personel banku wpadł w przerażenie i powiadomił policję.

Mężczyzna w kominiarce, nieświadomy napędzenia komuś strachu, szedł sobie spokojnie ulicą, gdy nagle pojawili się przy nim policjanci. Okazało się, że to porządny obywatel (lat 41), który wybrał się do banku, ale zmienił zamiar. Kominiarkę założył, bo było mu zimno.

Bubel w prokuraturze

Pod zarzutem upowszechniania treści antysemitycznych i nawoływania do nienawiści na tle rasowym stanął przed białostockim sądem Leszek Bubel, lider Polskiej Partii Narodowej. Prokuratura oskarżyła go na podstawie analizy wydawanych przez Leszka Bubla

pism. On sam do zarzucanych czynów się nie przyznaje i twierdzi, że brzydzi się nazizmem lub faszyzmem. Przed rozpoczęciem procesu oskarżony został przymusowo skierowany na badania psychiatryczne (dobrowolnie nie chciał się im poddać).

Telewizyjne 997

Przy pomocy telewizyjnego Magazynu Kryminalnego 997 Michała Fajbusiewicza białostocki policjanci przypomnieli sprawy, których nie udało się rozwiązać. Jedną z nich jest zabójstwo Marianny R. (60 lat), w maju ubiegłego roku przy ul. Niemeńskiej w Białymstoku. Sprawca nie został ustalony.

Z pomocą telewizji funkcjonariusze chcą także schwycić Pawła Kryśiewicza „Denwera”, który już siedem lat temu powinien trafić do więzienia za udział w wyczynach (wymuszenia, pobicia, włamania) słynnego gangu „Kuchacza”. Prawdopodobnie przestępca ukrywa się poza granicami Polski.

Mobbing w policji

Bezprecedensowy w Polsce proces dotyczący mobbingu w policji rozpoczął się przed białostockim sądem. Wcześniej wszelkie tego rodzaju sprawy rozstrzygane były wewnątrz policji, ale w tym przypadku wypowiedział się na-

wet Sąd Najwyższy, który uznał, że akta powinny trafić do sądu powszechnego. Skarżącym swoich zwierzchników o prześladowania i szykany jest starszy posterunkowy Adam K. Sam przebieg procesu został utajniony.



Jeleń w więzieniu

W więzieniu znaleźli się szefowie Łomżyńskiego Klubu Płetwonurków „Podwodny Jeleń”, prezes Adam Siwek i wiceprezes Michał Kempa. Z własnej woli! Na zaproszenie wychowawcy Dariusza Śmiechowskiego zaprezentowali w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze (gm. Zambrów) filmowy i fotograficzny plon z egzotycznej wyprawy w podwodny świat Morza Czarnego oraz z jezior Warmii i Mazur. Więźniowie obejrzeliby kompletne wyposażenie płetwonurka

i zapoznali się z podstawowymi zasadami uprawiania tej dyscypliny sportowej.

Prezes i wiceprezes zakończyli spotkanie w przeświadczeniu, że jeszcze wrócą do Czerwonego Boru z nurkową prelekcją.

– Ideą naszego Klubu jest popularyzowanie płetwonurkowania, a opowieściami możemy przybliżyć słuchaczom idee koleżeństwa i wzajemnego wsparcia w trudnych warunkach – uważa wiceprezes „Jelenia” Michał Kempa.

Fot. Dariusz Śmiechowski

Za trucie

Zbyt wiele spalin wydzielają cztery autobusy łomżyńskiego MPK i zostały unieruchomione przez kontrolerów z Inspekcji Transportu Drogowego, którzy zatrzymali dowody rejestracyjne. Podpadły pojazdy z czasów, gdy normy emisji spalin były znacznie łagodniejsze. Po przeglądach technicznych wrócą na trasy, ale przedsiębiorstwo będzie płacić kary za najstarsze autobusy.

„Hurtownik”

Wyprzedzał na ciągłej linii, samochód bez ważnych badań technicznych prowadził po pijanemu i z sądowym zakazem, uciekał przed policją. Tyle nagrzeszył mieszkaniec Siemienia (43 lata) zatrzymany w Piątnicy przez łomżyńskich policjantów. W dodatku okazało się, że poszukiwany był listem gończym, bo powinien zgłosić się do odbywania kary więzienia.

Tragedia na wizji

Na ul. Przykoszarowej w Łomży z udziałem biegłych w dziedzinie ruchu drogowego i medycyny sądowej z różnych ośrodków w kraju, odbyła się wizja lokalna wypadku, w którym zginął dziewięcioletni Damianek. Uczestniczył w niej sprawca śmiertelnego rajdu bmw Seweryn Walendziewski (prokurator zezwolił

na ujawnienie personaliów). Tragedia zdarzyła się 3 maja 2007 roku („Kontakty” pisały o niej w numerach 19 i 20).

– Czekamy teraz na tzw. kompleksową opinię biegłych. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku skierujemy do sądu akt oskarżenia – mówi prokurator rejonowy w Łomży Tomasz Wilk.

Uśmiech KONTAKTÓW



Kasia Kolečka, studentka z Białegostoku

Dobre maniery

Gadu-gadu z kulturką!

Coraz częściej rozmawiamy ze sobą przez różnego typu komunikatory internetowe. Coraz częściej zapominamy też, że podczas takich rozmów również obowiązują pewne reguły!

Przede wszystkim trzeba się przywitać. Bycie „cool” wymaga, byś witał się skrótowo albo w ogóle, ale lepiej być kulturalnym, niż „cool”. Niezależnie więc od tego, jak dobrze znasz swojego rozmówcę, zawsze rozpocznij pogawędkę od „cześć”, „dzień dobry” lub „hej”, nigdy zaś od „cze”.

Nie odchodź od komputera bez uprzedzenia! Jeśli podczas rozmowy postanowiłeś zrobić sobie herbatę, napisz, że wrócisz za parę minut.

Jeżeli nie masz ochoty na rozmowę, to jej nie podejmuj. Krót-

kie odpowiedzi w stylu „tak”, „nie”, „może” są wyrazem ignorancji i braku kultury. Więc jeżeli już zdecydowałeś się z kimś „poklikać”, używaj dłuższych zdań, niż jednowyrazowe.

Nie dobijaj się do rozmówcy! Jeżeli nie odpowiada na Twoje przywitania, znaczy, że albo nie ma ochoty na rozmowę albo odszedł od komputera. Nie ma powodu, byś co kilka minut atakował go swoim „co słychać”.

Nie kończ rozmowy krótkim i niespodziewanym „pa”! Uszanowanie rozmówcy wymaga, byś uprzedził, że musisz kończyć. Miłym gestem jest też podanie powodu zakończenia rozmowy.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski

Krupnik zambrowski

Składniki:

- 25 dag kaszy jęczmiennej
- 4 ziemniaki
- 10 dag słoniny
- marchew
- cebula
- pietruszka
- listek laurowy
- sól

Do wrzącej, osolonej wody wsypujemy kaszę i gotujemy, aż

będzie lekko miękka. Następnie do gotującej się kaszy dodajemy pokrojone w kostkę ziemniaki. Kroimy w drobne kawałki cebulę oraz słoninę i smażymy na patelni. Usmażone, wrzucamy do zupy. Przyprawiamy listkiem laurowym i pietruszką. Wszystko dokładnie mieszamy. Krupnik gotowy!



Najpopularniejsze imieniny tygodnia (1 – 7 listopada): Sylwia, Inga, Malwina, Nina, Wiktor, Hubert

Inga – trochę mroczny, niepokojny charakter o żywej pobudliwości i intensywnej aktywności. Wrażliwa na niepowodzenia, ale łatwo się nie zniechęca. Przeciwnie, robi wszystko, by osiągnąć wytyczony cel. Jest drobiazgowa, ale dobrze zorganizowana. Nieufna wobec wielkich porывów serca, które wydają jej się komedią. Koniecznie trzeba dać jej odczuć, że się ją kocha i docenia.

Sylwia – marzycielska, lubi ruch i świetnie czuje się na łonie natury. W przypadku trudności szybko się zniechęca (miewa tzw. słomiany zapał). Z wrodzonym zamiłowaniem do poezji, snów i mistyki, o które coraz trudniej w nerwowym życiu naszej epoki, czasem trudno odnaleźć się jej w pracy, środowisku, nawet rodziny. Potrafi jednak wyciągać wnioski z doświadczeń życiowych i nie jest sentymalna, a gdy przychodzi czas próby, rozsadek zwycięża nad marzycielstwem.

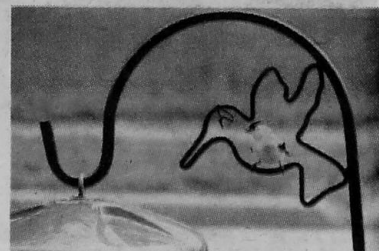
Malwina – pełna uroku osobistego i o gorącym temperamencie. Swoimi względami obdarza jednak jedynie mężczyznę, którego mocno kocha. Jej radość życia i umiejętność cieszenia się chwilą sprawiają, że wokół niej zawsze jest pełno ludzi, lubiących spędzać z nią czas. Ceni spokój w gronie rodzinnym, ale nie wyobraża sobie życia bez wyjazdów na łono natury i romantycznych kolacji w przytulnych knajpkach.

Nina – jest utalentowana i często buja w obłokach. Ceni życie rodzinne i spokój, ale też ciekawa świata. Bywa egoistyczna

i wyrachowana. Nadaje się do prowadzenia firmy. Potrafi być miła i czarująca. Nie spieszy się do życia rodzinnego. W sumie dziwna, trudna i skomplikowana.

Wiktor – „victor” to po łacinie „zwycięzca”. Ale jeżeli już odnosi zwycięstwo, to wcale nie dzięki śmiałości i ryzykownym posunięciom, lecz raczej dzięki staranym, drobiazgowym przygotowaniom i obliczeniu każdego swojego kroku. Mocno trzyma się ziemi, polega na tym, co da się zmierzyć i wyliczyć. Często jest przesadnie ostrożny i daleki od porывów fantazji.

Hubert – flegmatyk, cierpliwy, ale uparty, czasem skryty, konsekwentnie dążący do celu. Nie ulega wpływom, choć bywa niepewny siebie, a nawet nieśmiały. Ma proste zasady: białe to białe, czarne to czarne. Wyważa wszystko, co robi i mówi. Rzadko wpada w złość, a jeżeli już, to na krótko. Działa powoli i bywa, że nie ma dość czasu, by doprowadzić sprawę do końca. Zwykle rozpatruje wszystkie „za” i „przeciw”, nie zdaje się na głos intuicji. Nie stara się rywalizować z innymi, ale na dłuższą metę góruje nad otoczeniem. Wyrażanie najbardziej osobistych uczuć sprawia mu pewną trudność, ale gdy kocha, wykazuje wielkie przywiązanie i oddanie.



W drodze do kościoła młoda para zginęła w wypadku samochodowym. Stojąc u bram nieba i czekając na św. Piotra zastanawiali się, czy jest możliwe wzięcie ślubu w niebie. Gdy pojawił się św. Piotr, zadali mu to pytanie. Odpowiedział, że to pierwsza taka prośba i właściwie nie wie, ale pójdzie się dowiedzieć. W czasie jego nieobecności para zaczęła się zastanawiać, czy czasem nie popełnią błędu, no bo jeśli do siebie nie pasują lub coś pójdzie nie tak, będą złączeni na zawsze. Po trzech miesiącach wraca zmęczony św. Piotr i informuje, że ślub jest możliwy. Para pyta: a jeśli coś będzie, czy możliwy jest rozwód? Wściekły św. Piotr rzuca kluczami o ziemię...

– Co się stało? – pyta wystraszona para.

– Dajcie spokój... – mówi św. Piotr. – Trzy miesiące zajęło mi znalezienie tu jakiegoś księdza. Czy zdajecie sobie sprawę, ile może potrwać znalezienie prawnika?

X

Przyszła powódź stulecia. Pełna ewakuacja ludności. Wojsko puka do kaplicy:

– Proszę księdza, niech ksiądz ucieka! Ksiądz się utopi!



– Nigdzie nie idę, wierzę w Opatrzność Boską.

Po trzech godzinach ksiądz siedzi już na dachu plebani. Wojsko podpływa motorówką:

– Proszę księdza, niech ksiądz ucieka! Ksiądz się utopi!

– Nigdzie nie idę, wierzę w Opatrzność Boską!

Minęła godzina, ksiądz wdrapał się na szczyt dzwonnicy. Podpływają znowu.

– Proszę księdza, niech ksiądz ucieka! Ksiądz się utopi!

– Nigdzie nie idę, wierzę w Opatrzność Boską!!!

Piętnaście minut ksiądz jest już u Pana Boga i mówi z wyrzutem:

– Panie Boże, jak tak można? Swojego wiernego sługę zawieść? A tak wierzyłem w Opatrzność...

– Kretyn! Trzy razy po ciebie wysyłałem wojsko!

X

W małej wsi ksiądz rozmawia z parafianką:

– Doszły mnie słuchy, córko, że wczoraj wieczorem ktoś u was straszliwie przeklinał. Tak nie można, dzieci się gorszą...

– Bardzo przepraszam, ale właśnie wybieraliśmy się do kościoła i mój stary nie mógł znaleźć ksiądzki do nabożeństwa.

X

Na budowie słychać okrzyk:

– Franek, podaj, kur... a, tę cegłę! Przechodzący ksiądz zwraca uwagę:

– Może tak delikatniej...

– Dobra – Franek, podaj, kur... a, tę cegielkę!

X

Ksiądz po kolędzie wypytuje małego chłopca:

– Chodzisz do kościółka?

– Chodzę.

– Z całą rodziną?

– Z całą rodziną.

– Co niedzielę?

– Tak.

– A do którego kościółka chodzisz?

– Do Auchen.

Spięcia

Wyłamał drzwi do plebani i kijem obił wikariusza jednej z suwalskich parafii pracujący w niej organista. Policja, proboszcz, wikary i organista nie chcą ujawniać, o co poszło. Pełna tajemnica. Błąd, bo wiadomo, że gdy w tajemnicę wmieszany jest młody ksiądz, to chodzi o kobietę.

X

Mieszkaniec Moniek zamknął swoją pijaną żonę „do wytrzeźwienia” w sławojce i podparł drzwi kołkiem. Po kilku godzinach kobieta zaczęła wołać o pomoc. Uwolnili ją i, jak się okazało, dziewięciomiesięczne dziecko, z domowego aresztu policjanci. Do prawdziwego, pod zarzutem znęcania się nad rodziną, zabrali porywczego męża. Znowu prymat prawa stanowionego nad „naturalnym”!

X

Inaugurację nowego sezonu artystycznego MOK w Zambrowie poprowadziła wynajęta z Białegostoku dziennikarka. Z kartki musiała czytać nie tylko nazwiska burmistrza i starosty, ale nawet szefowej Ośrodka. Komuś się pomyliła wartość z ceną?

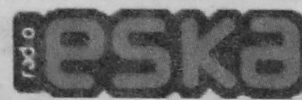
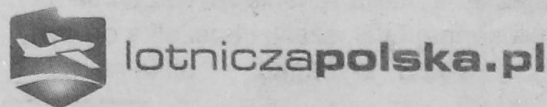
PROMOCJA

IX Mikrolotowe Mistrzostwa Podlaskiego KONTAKTY 2007

Sponsor Główny



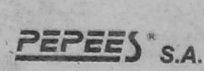
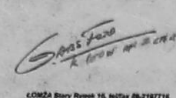
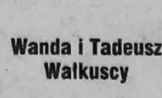
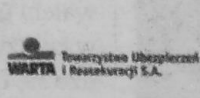
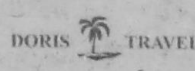
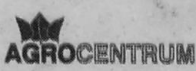
Patroni medialni



PRODUCENT
TELEWIZYJNY
I REKLAMOWY

SKORPION studio

Sponsorzy





**Sponsorami Ligi są Iwona i Tomasz Filipkowsy,
Łomża, ul. Sybiraków 6**

Łukasz Obrycki ze Stawisk wygrał XII kolejkę Ligi Uniqa! To już trzecia wygrana Pana Łukasza w tej edycji naszej Ligi. Gratulujemy! Podwójnie, gdyż dzięki świetnemu wynikowi, awansował na drugą pozycję w klasyfikacji generalnej. W walka o drugie i trzecie miejsce rozpoczęła się więc na dobre. Lech Bielawski dość pewnie zmierza po zwycięstwo. Dzisiaj typujemy wyniki ostatniej kolejki, która odbędzie się 10 -11 listopada.

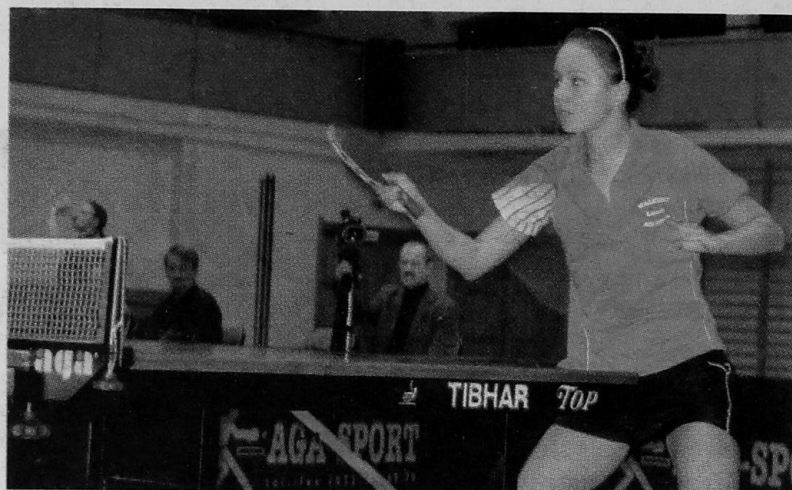
Szczegółowe wyniki meczów 12 kolejki, najlepsza dziesiątka „typerów” oraz pełny regulamin na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Najlepsi w XII kolejce:

1. Łukasz Obrycki (ŁKS Łomża) – 70 pkt
2. Marek Kopczewski (ŁKS Łomża) – 60 pkt
3. Lech Bielawski (ŁKS Łomża) – 55 pkt

Nagrody Ligi UNIQA:

- I miejsce** - rower turystyczny,
II miejsce - namiot dwuosobowy, dwa śpiwory, dwie karimaty,
III miejsce - karta wejścia na wszystkie mecze rundy wiosennej ŁKS, szalik i koszulka drużyny
Mistrz kolejki - piłka nożna



Zwycięstwo „Wałkuskich”

Tenisistki stołowe AZS Wałkusy Łomża obiecująco rozpoczęły sezon, zwyciężając w pierwszym z trzech turniejów o mistrzostwo II ligi kobiet. Turniej rozegrany został w niedzielę (28 października) w hali sportowej przy SP 9 w Łomży. Podopieczne trenera Wacława Tarnackiego w pierwszym meczu nie dały szans zespołowi UKS Arka Ryki, wygrywając wszystkie deble i gry pojedyncze (10:0). W drugim, po bardzo zaciętej grze w pierwszych partiach, wygrały z KKS Sygnał Lublin 9:1 (uległa

swojej przeciwnicze z Lublina tylko Karolina Gołębiewska).

W pierwszym meczu turnieju KKS Sygnał Lublin pokonał UKS Arka Ryki 9:1.

Zmaganiom na stołach tenisowych sekundowała z trybuny skromna liczebnie, ale znająca się na tenisie publiczność. To pierwsze zawody tenisowe w Łomży, które przyciągnęły kibiców. Zainteresowanie tenisem stołowym wzrosło po pojawieniu się w Łomży rewelacyjnej Ran Bingran z Chin i zapowiedziach walki o awans do I ligi.

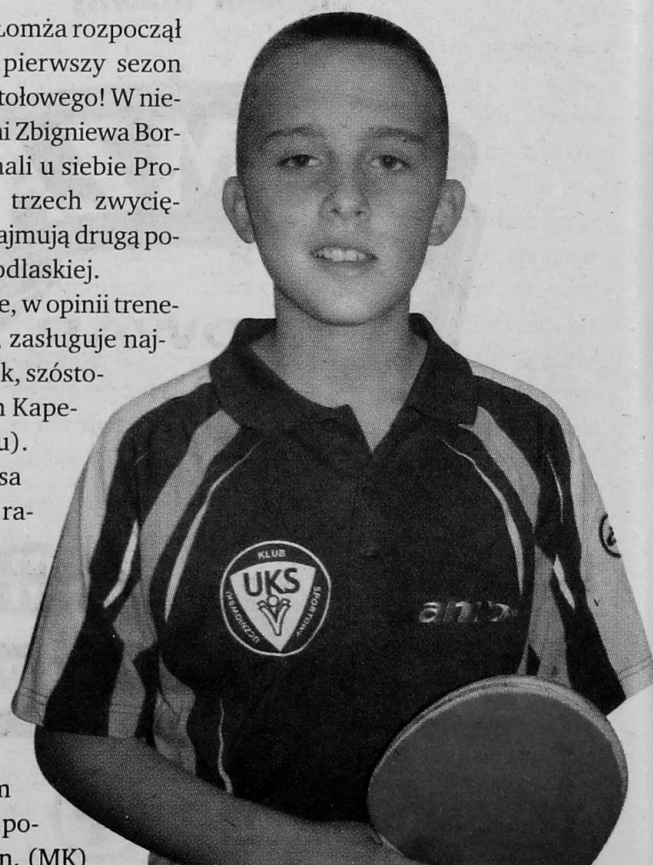
Najlepszy zaczynał w Turnieju „Kontaktów”!

Nowicjusz z powodzeniem

UKS „Piątka” Łomża rozpoczął z powodzeniem pierwszy sezon w III lidze tenisa stołowego! W niedzielę podopieczni Zbigniewa Borkowskiego pokonali u siebie Promień Mońki. Po trzech zwycięstwach i remisie zajmują drugą pozycję w grupie podlaskiej.

Na wyróżnienie, w opinii trenera Borkowskiego, zasługuje najmłodszy zawodnik, szóstklasista Sebastian Kapelewski (na zdjęciu).

– Gram w tenisa od zerówki. Dwa razy startowałem w turnieju „Kontaktów” i wygrałem półfinały w Łomży. Bardzo się cieszę i jestem dumny, że tak dobrze nam idzie w III lidze – powiedział Sebastian. (MK)



LIGA „UNIQA”

KUPON
NR 14

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____ e-mail: _____

Jestem kibicem (nazwa drużyny): _____

XIV kolejka (10 – 11 listopada):

1. Legia Warszawa – Jagiellonia Białystok (I)	
2. GKS Katowice – ŁKS Łomża (II)	
3. Orzeł Kolno – Freskovita Wysokie Mazowieckie (III)	
4. Warmia Grajewo – UKS SMS Łódź (III)	
5. Stal Głowno – Wigry Suwałki (III)	

Siatkarki UKS Jedyńka wygrały z AZS Białystok



Ada Surawska (nr 6) w akcji

Z ósmym zawodnikiem!

Po przegranym debiucie tydzień temu z AZS Warszawa, w sobotę (27 października) siatkarki UKS Jedyńka wygrały w hali im. Olimpijczyków w Łomży 3:2 z AZS BTPS Białystok. Świetnie dysponowana była Ada Surawska.

Jej zagrania dały Jedynce zwycięstwo w rozstrzygającym secie 15:6. Ósmym zawodnikiem w drużynie Jedynki, podobnie jak tydzień temu, była publiczność. Trybuna była wypełniona do ostatniego miejsca. (MK)

Remis z Kmitą

ŁKS Browar Łomża w sobotę w Krakowie zremisował z Kmitą Zabierzów 0:0. Kmita zajmuje ostatnią pozycję w tabeli II ligi, lecz po zmianie trenera jest wyraźnie na fali i dobrze wypada nawet w pojedynkach z czołówką tabeli. ŁKS grał z kontry i agresywnie krył w obronie. W efekcie piłkarze zostali ukarani aż 7 żółtymi kartkami. Na kilkanaście minut przed końcem spotkania boisko opuścił Piotr

Petasz za dwie żółte kartki. Trener łomżan Grzegorz Lewandowski powiedział po meczu, że z remisu i jednego punktu jest zadowolony, martwi go natomiast duża ilość żółtych kartek. Część zawodników za karę będzie pauzować na ostatnim w tej rundzie meczu przed własną publicznością, który ŁKS Browar rozegra w najbliższą sobotę w Łomży z GKS Jastrzębie (godz. 13.00). (MK)

Rozwiązanie krzyżówki z BS Zambrów

Rozwiązaniem krzyżówki („Kontakty”, nr 41/2007) było hasło, powstałe z liter oznaczonych w prawym dolnym rogu od 1 do 14. W regulaminowym terminie wpłynęło 821 odpowiedzi z poprawnym hasłem, które brzmiało „BS Twoim Bankiem”.

Nagrody główne otrzymują: Zofia Włostowska, zam. Szulbórze Kozy (gm. Czyżew) – 100 zł;

Halina Rutkowska z Łomży (ul. Wojska Polskiego) – 75 zł; Ryszard Kowalik z Zambrowa (ul. Ostrowska) – 50 zł. Upominki: Janina Ramotowska z Goniądza (ul. Wojska Polskiego), Anna Wyszyńska z Wysokiego Mazowieckiego (ul. Kościelna) i Jan Sulewski z Toczyłowa (gm. Grajewo). Gratulujemy! Nagrody i upominki wysłamy pocztą.



Wsparcie organizacji Paralotniowych Mistrzostw Europy w Łomży przez prezydenta Jerzego Brzezińskiego

Łomża w Lozannie

Rok temu, na posiedzeniu 9 – 11 listopada 2006 r., „Komisja Mikrolotowa FAI przyznała Polsce prawo organizacji Paralotniowych Mistrzostw Europy w 2008 r. W maju 2007 „Kontakty” otrzymały decyzję Aeroklubu Polskiego, podpisaną przez prezesa gen. Gromosława Czempińskiego: „Aeroklub Polski uprzejmie informuje, że oferta Redakcji Waszego Tygodnika, dotycząca realizacji Mistrzostw Europy Paralotni z Nape-

dem PPG, została przyjęta przez Zarząd AP”. Ostateczna decyzja zapadnie na posiedzeniu FAI 16 – 17 listopada w Lozannie, po przedstawieniu przez redaktora naczelnego „Kontaktów” niezbędnych dokumentów i prezentacji Łomży, jako gospodarza Mistrzostw. Pojedzie tam m.in. z listem prezydenta Łomży Jerzego Brzezińskiego, gorąco wspierającym starania o organizację Mistrzostw w naszym mieście.

Bez klimatu

Łomżyński Szkolny Związek Sportowy ogłosił zwycięzców sportowego współzawodnictwa szkół z minionego roku szkolnego. W rywalizacji dziewcząt zwyciężyły Szkoła Podstawowa nr 10 przed Publicznym Gimnazjum nr 8 i „Ekonomikiem”. W punktacji chłopców najlepsza jest Szkoła Podstawowa nr 7 przed Publicznym Gimnazjum nr 2 i „Mechanikiem”. W zawodach startowało ponad 6 tys. uczniów.

– Brak stadionu coraz bardziej osłabia lekką atletykę. Im dłużej będzie trwała modernizacja, tym trudniej będzie ją odbudować. Młodych ludzi do uprawiania sportu można zachęcić zajęciami pozalekcyjnymi i atrakcyjną bazą sportową. Tylko w ten sposób można tworzyć sportowy klimat. Niestety, Łomży brakuje jednego i drugiego – podsumował wiceprzewodniczący Łomżyńskiego SZS Mariusz Markowski. (MK)

Wędkarski okaz roku 2007



Na groch i pszenicę

Świąteczny 15 sierpnia. Od wczesnego ranka zacząłem nęcić leszcza. Na haczyk założyłem groch i pszenicę. Około 7.00 niezłapanie! Leszcz holowany umiejętnie nie „staje dęba”, więc po krót-

kim czasie miałem go na brzegu. Ważył 2.82 kg, dł. 59 cm. Łowiłem na Narwi, na wysokości Czarnocina, od strony Łomży.

Eugenisz Kownacki
Łomża

SONAROL



OKNA THERMO EXCLUSIVE

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. 086 217 22 11
18-400 Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel. 086 219 91 09

f-2699

OGRODZENIA BETONOWE – transport gratis!



MIRBUD
Tel. 0-602 713 269



ORLEN

OFERUJEMY ekoterm plus
LEKKI OLEJ OPALOWY

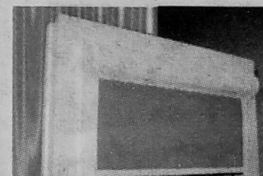
**PO KONKURENCYJNYCH CENACH
DOSTAWA DO KLIENTA GRATIS**

Wygoda, ul. Wesola 2, 18-400 Łomża
tel. 086 219-30-25



Carpexim
www.carpexim.pl
e-mail: biuro@carpexim.pl

**ROLETKI
MATERIAŁOWE
ciepłe kolory
na zimę**



AIG
raty

**PRODUCENT
ROLET
ŻALUZJI
MOSKITIER**

ul. Bema 15, tel. 086 219 99 99

MONTAŻ DORADZTWO NAPRAWY

f-2113

STIHL®

MS 170	Moc 1,8 KM
	Ciężar 3,9 kg

749,-



PROMOCJA

MS 230	Moc 2,7 KM
	Ciężar od 4,6 kg

od 1.355,-



+ w cenie pilarki

Promocja trwa do 21.12.2007 r. lub do wyczerpania zapasów.
Podane ceny są sugerowanymi cenami detalicznymi.

W promocji również inne modele pilarek. SPRAWDŹ!

Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 0-85 745 14 02; Ciołkowskiego 99, tel. 0-85 746 16 13, Kawalerska, paw. 1, tel. 0-85 742 24 49, Zwycięstwa 10, tel. 0-85 651 49 65; **Brańsk** - Witosza 20, tel. 0-85 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 0-86 275 57 55; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 0-86 272 33 44; **Jedwabne** - M. C. Skłodowskiej 2, tel. 0-86 217 26 11; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 0-86 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 0-85 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 0-86 216 44 66; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 0-29 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 0-29 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 0-29 745 25 64, Krótka 3, tel. 0-29 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 0-85 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 0-86 270 10 14; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 0-86 272 58 12; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 0-86 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 0-86 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl

f-2701